Nr. 48. Poniedziałek 18 Lutego 1878. Rok 68

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centkilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Carrefour de la Croix Rouge 2.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego c. i k. Apostolska Mość raczył najwyższem postanowieniem z dnia 11 lutego b. r. nadać najłaskawiej prezydentowi lwowskiego sądu krajowego, dr. Karolowi Tarnawskiemu w uznaniu jego wieloletniej, zawsze wiernej i znakomitej służby, krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Minister sprawiedliwości zezwolił przenieść się adjunktowi sądu powiatowego Alfonsowi Karpińskiemu z Rozwadowa do Wadowic a adjunktowi sądu powiatowego dr. Salomonowi Merzowi z Kolbuszowy do Myślenic.

Minister sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądu powiatowego Leona Wronkę z Sokołowa do Jasła.

Minister sprawiedliwości mianował następujących auskultantów adjunktami sądu powiatowego w okręgu krakowskiego wyższego sądu krajowego: Henryka Tomkowicza do Podgórza, Sylwestra Richtera do Kolbuszowy, Ignacego Słobodzińskiego do Rozwadowa, dr. Władysława Wędkiewicza do Dąbrowy, Ludwika Klemensiewicza do Sokołowa a Bogdana Próchniewicza do Makowa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, dnia 18 lutego.

Wniosek ustanowienia komisyi parlamentarnej dla sprawy zaprowadzenia oszczędności w gospodarstwie państwowem nie przeciąży programu Rady państwa. Wniosek ten bowiem, jakkolwiek przedstawia się bardzo dobrze i pozytywnie, pojawił się w porze najmniej stosownej, gdy oszczędności budżetowe zejść muszą na drugi plan wobec innych kwestyj pierwszorzędnej doniosłości. Dopóki sprawa ugodowa pozostaje w zawieszeniu, dopóki sytuacya zewnętrzna nie straci groźnego charakteru, reprezentacya państwa nie może zdobyć się na taką swobodę, ażeby spokojnie i rozważnie weszła w najdrobniejsze szczegóły gospodarstwa państwowego. Jeżeli zaś wnioskodawcy nie mieli na myśli takiego rozbioru najdrobniejszych szczegółów, lecz tylko w formę wniosku niewinnego ubrać chcieli sprawę zniżenia siły zbrojnej państwa, to pora obecna staje się jeszcze niestosowniejszą, a sam wniosek traci znaczenie.

Wczoraj zapewniał telegram w sposób kategoryczny, że kongres przyjdzie do skutku w Baden-Baden. Kongres a nie konferencya — dodaje telegram — co ma także pewne znaczenie. Kongres jest według zwyczajowego prawa międzynarodowego areopagiem wyższej kategoryi niż konferencya, posiada szersze atrybucye, szerszy zakres działania i większe stawia wymagania co do formalnej strony. Żeby to jednak miało podnosić szanse powodzenia, tego powiedzieć nie można. Wystarczy zupełnie konferencya, jeżeli jej uczestniczy przejęci są chęciami pokojowemi i gotowością do ofiar dla utrzymania pokoju, a natomiast kongres zawikłać może jeszcze więcej kwestye sporne, jeżeli uczestnicy przystępują do obrad z góry powziętemi postanowieniami, od których odstąpić nie myślą. Konferencya londyńska w r. 1870 rozwikłała bez wojny sprawę czarnomorską a konferencya w Konstantynopolu odbyta przed dwoma laty, stała się tylko prologiem kilkunasto-miesięcznej wojny. Czy zatem zbierze się kongres, czy konferencya, to nie rozstrzyga o szansach pokoju. Rozstrzygającą będzie tylko postawa państw, które w pierwszym rzędzie mogą być interesowane udaremnieniem projektu kongresowego. Anglia nie należy do rzędu tych państw, bo mimo wysłania floty pod Konstantynopol i nagromadzenia materyału wojennego na Malcie, w braku sprzymierzeńców, nie czuje się dość silną wobec Rossyi zwycięzkiej. Że żadne inne państwo środkowej i zachodniej Europy nie pragnie udaremnienia kongresu, tego nawet wykazywać nie potrzeba. Pozostaje tedy tylko Rossya i Turcya, które nie mogą stanowczo odeprzeć podejrzenia, że udaremnienie kongresu nie leży w ich skrytych planach. Dla Rossyi najlepszą niezawodnie rzeczą byłoby podyktowanie Turcyi warunków pokojowych, bez oglądania się na Europę, a dla Turcyi, która zgoła nic niema do stracenia, udaremnienie kongresu jako początek nowych zawikłań wojennych na większe rozmiary, byłoby w każdym razie czemś lepszem, niż zupełne poddanie się twardym warunkom rossyjskim. Na nieszczęście właśnie tam, gdzie zajść mogą wypadki udaremniające zwołanie kongresu, t. j. w Konstantynopolu, Europa nie posiada teraz źródła informacyjnego. Co się Rossyanom podoba, to telegram poda do wiadomości Europy a zresztą panuje tajemnicze, czasem złowrogie milczenie czy ukrywanie wiadomości.

Z Berlina zabłysła nadzieja pokojowa. Tamtejsze dziennikarstwo półurzędowe ujęło się za ciężko zagrożonym pokojem europejskim i zapowiedziało akcyę Niemiec w tym duchu. Jedynie oczekiwana niecierpliwie odpowiedź ks. Bismarcka na interpelacyę w sprawie wschodniej mogłaby dostarczyć rękojmi, że tym razem przynajmniej nie na żart Niemcy chcą wpływ swój potężny rzucić na szalę dziejową dla zapewnienia Europie pokoju upragnionego. To, co pisze prasa półurzędowa, nawet to, co wkłada w usta ks. Bismarckowi i cesarzowi Wilhelmowi, nie wystarcza bynajmniej do uspokojenia. Czyż nie zdarzało się już kilka razy, że prasa niemiecka pozorami dobrych informacyi wprowadziła w błąd Europę? Stało się to mianowicie wtedy, gdy ks. Bismarckowi włożono w usta ciy powtarzano tylko za nim słynne zdanie o „odrobinie Hercegowiny" (*ein Bischen Herzegowina*). Burza wschodnia już nadciągała, wiara w utrzymanie pokoju zachwiała się nawet w najsilniejszych umysłach, a mimo to berlińska prasa półurzędowa wróżyła pokojowe wyrównanie sporów. Przed samym wybuchem wojny rossyjsko-tureckiej sam cesarz Wilhelm wyraził nadzieję pokojową niemniej kategorycznie jak dzisiaj. Cesarz Wilhelm pragnie szczerze pokoju, a czego sobie kto życzy, w to chętnie wierzy, to uważa za pewne.

KORESPONDENCYE

Paryż, 15 lutego.

(*B*) Z powodu licznych inwalidacyj rozmaite okręgi będą musiały wybierać nowych reprezentantów, a minister spraw wewnętrznych przesłał prefektom okólnik, zalecając im, aby się wstrzymali od wszelkich kroków, które mogłyby w oczach ludności być wska-

KSIĄŻE ALBERT

Paryż, 8 lutego.

(Dokończenie.)

Na pierwszy rzut oka zdawało się, że nic łatwiejszego jak wprowadzić reformę, w rzeczywistości jednak była to kwestya bardzo delikatna i trudna do przeprowadzenia. Zwyczaje bowiem angielskie chciały, żeby po każdej zmianie ministrów, zmieniano także wszystkich pałacowych dygnitarzy, a to dla tego, aby żaden z byłych ministrów nie mógł mieć w królewskim pałacu swego zausznika.

Obok tej trudności istniała jeszcze inna.

Przy każdej takiej zmianie nominacya nowych dygnitarzy zależy od nowych ministrów, którzy rozporządzają temi urzędami na korzyść parów mających przeważne wpływy w kraju. Rzecz więc naturalna, że panowie ministrowie dbając bardzo o ten przywilej, chcieli go zachować nienaruszonym.

Obalić ten starożytny zwyczaj było rzeczą niemożliwą — ale za pomocą taktu i wytrwałości książę Albert potrafił obejść trudność. Zostawił szlachetnym lordom wszystkie honory, a odjął im tylko stronę praktyczną ich urzędu — przez co wprowadził do domu królowej ład, oszczędność i potrzebny komfort.

Porządek domowy zdaje się być na pozór małą rzeczą, tymczasem jest źródłem przyjemności różnego rodzaju. Doświadczyła tego królowa; wdzięczność też jej dla męża była tem większą, że czuła się jakby okryta jego opieką tak pod względem moralnym jak i materyalnym.

Książę był z natury człowiekiem silnej woli i wielkiej godności, a potrójny jego charakter: pana domu, męża i ojca, tak był wybitny w jego osobie, że w codziennem życiu królowa i wszyscy zapominali o jego podrzędnem stanowisku politycznem.

Ciekawa jest bardzo korespondencya królowej z mężem, jak równie ustępy z jej dziennika. Królowa utrzymuje od lat najmłodszych dziennik, w którym notowane są wszystkie wypadki polityczne lub inne, wszystkie jej wrażenia i uczucia. Z tego to dziennika za pozwoleniem królowej autor brał rysy i barwy do swego obrazu, tak pod względem domowego życia królewskiej rodziny, jak równie w kierunku społecznym. Wszystko co w peryodzie lat 50 odbiło się w duszy tej szlachetnej kobiety, przedstawione jest w tem biograficznem malowidle z talentem i z sumiennością, które nie zostawiają nic do życzenia.

Stosunek królowej z mężem uderza swoim wyłącznym charakterem. Nie ma w nim ani śladu tradycyjnego dworskiego aparatu. Królowa pisze o swoim mężu i rozmawia z nim *avec l'abandon d'une bonne bourgeoise de la cité.* W porywach jej uczucia przebija się naiwność i tkliwość prawdziwie sielankowa. Sąd jej o rzeczach i ludziach jest bardzo zdrowy i znamionuje prawość i wielką prostotę charakteru.

Wszystkie ustępy w dzienniku królowej, odnoszące się do księcia Alberta, pełne są uczucia. Dzień urodzin swego męża zapisała ona temi słowy: „Dziś rocznica tego drogiego i kochanego dnia, w którym mój Albert przyszedł na świat..." Rocznicę swego ślubu tak zapisuje: „Mój Boże, daj mi potrzebną łaskę do uszczęśliwienia tej błogosławionej istoty!"

Miłość księcia Alberta ku królowej ma tę samą serdeczną cechę. Mówi do niej czule i pieszczotliwie, jak matka do dziecka: „*Ma mignonne, prenez courage, je reviens bientôt.*" W innym liście mówi: „Moje biedne dziecko. Wiem żeś smutna — to też jestem podwójnie smutny." W innym liście mówi w tonie jeszcze poufalszym: „Nie położę się spać, bez powiedzenia ci wprzódy dobranoc. moja malutka."

Książę Albert miał pod pewnym względem naturę angielską — lubił assocyacye, mityngi i rzeczy drobiazgowe. Nie był ani oratorem, ani sławnym pisarzem, ale mówił płynnie i jasno i posiadał wrodzony talent pisarski, redagował z największą łatwością — o czem świadczy 53 tomów *in folio* korespondencyj politycznych, memoryałów itp.

Książę Albert, flegmatyk jak każdy Niemiec, potrafił przecie być czynnym na każdem polu; w wojsku, jako naczelnik armii, w Cambridge i Oxford jako jeden z dygnitarzy uniwersytetu, w pałacach królewskich, gdzie spełniał funkcye architekty i zakładał lub doskonalił parki i ogrody, na zebraniach towarzystw dobroczynności londyńskich jako prezydent, na wystawach przemysłowych jako pierwszy inicyator. Słowem był on wszędzie obecnym, pomimo jednak tego ciągłego zajęcia utrzymywał jeszcze korrespondencyę ze wszystkimi książętami niemieckimi i niektórymi panującymi w Europie.

Korrespondencya księcia Alberta z baronem Stockmar, która wyszła niedawno z druku, dostarczyła także panu Martin wiele ważnych materyałów do jego dzieła. Pan Stockmar, Koburgczyk osiadły w Belgii, był lekarzem, przyjacielem i doradzcą księcia Alberta. Miał on szczególną antypatyę do Francuzów, która jednak zmodyfikowała się z czasem.

Cała część biografii, obejmująca rok 1854, 1855 i 1856 — najbardziej jest interesująca. Szczegóły podane przez księcia Alberta z rozmów jego z Napoleonem III są bardzo ważne — ale nierównie ciekawszą rzeczą jest ówczesna gotowość Anglików do walki z Rossyą, o czem świadczą dokumenta, których nikt nie znał dotąd.

Królowa, Disraeli i książę Albert, byli gorąco przekonani, że należało prowadzić wojnę z Rossyą do ostatka. W jednym ze swoich listów pisanych w tym przedmiocie, książę Albert tak się wyraża. „Zdaje się, że cesarz francuzki chce teraz pokoju. Opinia we Francyi była zawsze przeciw wojnie. Chcieli oni jedynie sławy oręża, cel ten dziś osiągnięty. Kiedy więc tak stoją rzeczy, to powinnością jest Anglii, rzucić wszystko na szalę — aż do ostatniego żołnierza i do ostatniego szylinga."

Dzisiejsze położenie Anglii wobec Rossyi i Prus jest takie same, jakie było podczas wojny krymskiej. Rzecz godna uwagi, że właśnie w obecnej chwili zezwoliła królowa Wiktorya na ogłoszenie drukiem prywatnych pism i memoryałów księcia Alberta, poruszających tak żywo kwestyę wschodnią, i w których polityka pruska zaatakowana jest gwałtownie.

Jeden z tych listów do barona Stokmara pełen jest namiętności politycznej, daje miarę rozdrażnienia i nienawiści, jakie wrzały w owym czasie w pałacu królowej i w stronnictwie torysów przeciw Prusakom. Ogłoszenie drukiem tych dokumentów w obecnej chwili z przyzwoleniem królowej, każe się domyślać, że dzisiejsze usposobienie angielskiego dworu i partyi torysów nie różni się wcale od ówczesnego, które scharakteryzował w swym liście mąż królowej.

Książę Albert, który umiał tak panować nad sobą, a pod względem formy był prawdziwym Anglikiem, tak się wyraża w tym liście: „Postępowanie Prus jest prawdziwie oburzające, a tutejsi ludzie polityczni mają dla nich głęboką wzgardę (*un profond mepris*)....

List ten pisany był w sierpniu 1854 r. W tym samym miesiącu książe Albert wy-

zówką, że „ten lub ów kandydat milszym jest rządowi“, ala o dwa wiersze dalej powiada minister: „Bez wątpienia bardzo naturalnem i zupełnie prawnem jest, że rząd pragnie znaleść w głosach wyborców dowód przywiązania do Rpltej. jak niemniej dowód, iź naród zadowolony jest z jego sposobu rządzenia.“ Nie jest że to wprost przeciwnem temu, co pan minister zdawał się zalecać prefektom kilka wierszy wyżej. Pan minister wystąpił tu najwyraźniej z kandydaturami urzędowemi, może nie wiedząc o tem, tak jak Moljerowski *Bourgeois-Gentilhomme*, który ani się domyślał, że mówiąc „podaj mi szlafrok“ mówił prozą...

Na posiedzeniu rady departamentu Sekwany prezydujący odczytał list kardynała-arcybiskupa Guibert, zapraszający radę na nabożeństwo żałobne za spokój duszy Piusa IX. Wiadomość ta została przyjęta najzupełniejszem milczeniem — natomiast postanowiła rada wybrać deputacyę na inauguracyę posągu Ledru Rollina.

W składzie dwóch komisyj senatu, rozbierających przyjęte już w Izbie deputowanych projekty ustaw o amnestyi za przestępstwa prasowe i o stanie oblężenia, konserwatywni mają większość, należy zatem spodziewać się, że projekta te nie przejdą przez Izbę wyższą bez pewnych mniej więcej znacznych modyfikacyj. Co do prawa o amnestyi za przestępstwa prasowe zapewne usuniętą zostanie poprawka, oznaczająca termin tych przestępstw między 16 maja a 14 grudnia, co naturalnie czyniło tę amnestyę korzystną tylko dla koalicyi republikańskiej. Co do projektu o warunkach ogłoszenia stanu oblężenia powszechnie sądzą, że senat go odrzuci.

Na poniedziałkowem posiedzeniu senatu p. Schelcher wystąpił z żądaniem, aby kara cielesna używana w razie ciężkich przestępstw przeciw galernikom na całe życie skazanym, została zniesioną. Propozycya ta została odrzuconą, ponieważ jest to kwestya karności wewnętrznej, nie należąca do władzy prawodawczej a doświadczenie wykazało, że zatwardziałym zbrodniarzom koniecznie trzeba grozy najsurowszych kar.

Na następnem posiedzeniu pan de Lareinty wystąpił znowu w kwestyi ostatniego rozpatrzenia rachunków tak zwanego Rządu Obrony narodowej i wyraźnie zapytał o dokumenta co do 21 milionów, wydanych na uzbrojenia, które to dokumenta podobno zostały przez pożar zniszczone. Minister skarbu odpowiedział, że dokumenta te istnieją i znajdują się w rękach komisyi zajmującej się kontrolowaniem tych operacyj dla przedstawienia ostatecznego raportu Izbie obrachunkowej, ale która przez siedm lat jeszcze nie miała czasu ukończyć tej roboty, a tymczasem umarł już niejeden z tych, którzy w końcu albo zostaliby oczyszczonymi z czynionych im zarzutów albo okazaliby się winnymi. W każdym razie komisya ta widocznie wcale się nie spieszy.

Dziś marszałek Mac-Mahon udał się do Wersalu, gdzie w kościele św. Ludwika odbyło się nabożeństwo za duszę J. S. Piusa IX. Podobne nabożeństwo odbędzie się jutro w kościele *Notre Dame de Paris*.

Jenerał margrabia d'Abzac wyjechał dziś do Rzymu, gdzie weźmie udział w pogrzebie papieża, i reprezentować będzie prezydenta.

Wiadomość o przejściu floty angielskiej przez Dardanelle sprawiła tu silne wrażenie, prawie popłoch w kołkach politycznych i finansowyah. Obawiają się tu wojny, chociaż wszyscy i wszędzie głośno powtarzają, że polityka zewnętrzna Francyi niezachwianie mieści się w tych słowach: „zupełne wstrzymanie się od wszelkiego udziału i absolutna neutralność.“

Komisya inicyatywy parlamentarnej postanowiła przedstawić pod rozprawy propozycyę p. Laisant, żądającą zredukowania lat służby wojskowej z pięciu na trzy i zniesienia tak zwanego jedno-rocznego wolontoryatu. Jeżeli ta propozycya zostanie przyjętą, armia francuska za kilka lat nie będzie miała ani jednego rzeyzywiście wyćwiczonego żołnierza.

Rada państwa.

† **Wiedeń**, 15 lutego *(Koresp. Gazety Lwowskiej)*. Cośmy wczoraj już przewidywali, dziś rzeczywiście nastąpiło. Zamknięto dyskusyę ogólną nad taryfą celną i projektem opodatkowania nafty, zamknięto już wcześniej niż w sejmie węgierskim, choć tam dyskusya ta rozpoczęła się dwa tygodnie rychlej niż w naszej Izbie poselskiej. Nie pomylimy się pewnie, przypuszczając, że teraz sejm węgierski niebawem zamknie dyskusyę ogólną, bo oczywiście chciał przetrzymać tylko naszą Izbę. Zamknięcie dyskusyi nie odbyło się jednak bez oznak niezadowolenia całej połowy Izby, uchwała zapadła 83 głosami przeciw 82 głosom, a przeciwnicy zamknięcia, jak sam wniosek już przyjęli głośnemi protestami, tak po zapadłej większością jednego głosu uchwale sprawili niebywałą w Izbie wrzawę. Głosy polskie w głosowaniu nad wnioskiem o zamknięcie dyskusyi były podzielone. Jutro tedy będą przemawiali tylko jeszcze mówcy generalni, wybrani przez zapisanych jeszcze do głosu trzech przeciwników i tyluż zwolenników projektu komisyjnego; poczem głosowanie, czy wziąć ten projekt pod dyskusyę szczegółową, która w danym razie rozpocznie się pewnie dopiero w poniedziałek.

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godz. 11 min. 25, odbierając przyrzeczenie poselskie od nowo obranego z bocheńskich gmin wiejskich p. Włodka.

Po odczytaniu petycyj, między któremi jedna z Galicyi, duchowieństwa grecko-katol. dekanatu Lubaczowskiego o dostateczne podwyższenie uposażenia, Izba przystępuje do dalszego ciągu obrad ogólnych nad taryfą celną.

P. Kronawetter oświadcza, że głosować będzie za dyskusyą szczegółową, nie dla tego atoli, iżby zgodził się na projekt rządowy lub choćby tylko komisyjny, lecz na to, aby w dyskusyi szczegółowej dążyć do obniżenia niektórych pozycyj taryfy, odnoszących się do artykułów konsumcyi powszechnej. Szczególniej uderza mowca na cła finansowe jako nowe a ciężkie obciążanie klas robotniczych, które to cła mają służyć na pokrycie niedoboru, choć lud nie zawinił nic w robieniu niedoborów, lecz zawinili ci, którzy próżne robili wydatki, dźwigając podupadłe koleje żelazne przez to, że dobudowywali nowe bez celu. zapobiegając nędzy przez to, że pożyczkę 80-milionową wydali na akcye nic nie warte, których procent niewypłacany więcej wynosi od całego spodziewanego dochodu z podwyższenia ceł finansowych. Mowca każe zaprowadzać oszczędności w budżecie, zredukować armię do połowy i zaprowadzić osobisty podatek dochodowy na klasy zamożne.

P. Russ zwalcza w bardzo obszernem przemówieniu tylko wywody p. Neuwirtha. Dla rzeczy samej nie ma przemówienie jego żadnej wartości, osobiście polemiczna tendencya mowy nie pozwoliła przejawić się żadnej myśli dodatniej. Mowca oświadcza się mimo to za dyskusyą szczegółową.

P. Magg główną myśl przemówienia swego skierował ku dowodowi, że na rząd austryacki żadna nie spada wina za zerwanie rokowań z Niemcami w sprawie nowego traktatu handlowego. Wszystko przemawia za tem, że Niemcy same nie chciały zawrzeć traktatu, bo odmówiły nawet wyłuszczenia przyczyn swego wzbraniania się co do przyjęcia propozycyj austryackich.

Tu na wniosek p. Hackelberga zamknięto dyskusyę ogólną wśród wspomnianych już wyżej okoliczności.

Zapisani do głosu przeciw projektom pp. Heilsberg, Auspitz i M. Kübeck wybierają mowcą generalnym p. Auspitza, zapisani za projektami Menger, Hase i Skene wybierają p. Skenego.

Tu odroczono dalszy ciąg obrad.

Nakoniec odczytano wniosek p. Coroniniego i 115 towarzyszy, który brzmi: „Wybrać komisyę z 18 członków i polecić jej, aby na podstawie preliminarzy budżetowych i rachunków od r. 1868, w razie potrzeby także na podstawie ankiety parlamentarnej naradziła się nad propozycyami, które poczyni co do sposobu sprowadzenia równowagi w budżecie przez ograniczenie wydatków a może przez podwyższenie dochodów“.

Koniec posiedzenia o godź. 3 min. 5. — Następne jutro.

† **Wiedeń**, 16 lutego. (Koresp. *Gaz. Lwowskiej.*) Ogromna, niespodziewaną większością uchwaliła dziś Izba poselska przejść do dyskussyi szczegółowej nad komissyjnym projektem taryfy celnej i ustawą o zaprowadzeniu jej. Tylko „stronnictwo prawa“, Dalmatyńcy, kilku posłów z centrum i z klubu lewicy, nakoniec garstka demokratów z wyjątkiem p. Kronawettera, razem 56 posłów głosowało przeciw dyskussyi szczegółowej, 206 głosów podniosło się za nią. Wielu z nieobecnych w ostatnim czasie Polaków dziś stanęło w Izbie; razem było posłów naszych dziś obecnych 36. Nieszczęśliwe wystąpienie p. Granitscha, sprawiwszy zaburzenie w spokojnym toku rozpraw, sprowadziło dziś raz jeszcze burzę, w skutek której cały tok obrad wypadł z torów i doznał przerwy; dzwonek prezydyalny, jakkolwiek silnie nim operował drugi wiceprezes p. Pillerstorf, stracił swą powagę, zagłuszała go wrzawa. W gruncie rzeczy p. Granitsch może miał i słuszność w dzisiejszej polemice przeciw p. Skenemu; ale że za każdem odezwaniem się, aby koniecznie wypowiedzieć swą wzmiankę, natychmiast doznawał przeszkody z strony Izby, która w sposób bardzo dosadny dawała mu poznać, że nie chce słyszeć ani słowa, — świadczy to, jak poseł ten zraził sobie Izbę i jak słusznym był nasz sąd o wtorkowem wystąpieniu współpracownika *N. Pressy*. Aby nie wracać już do tego *intermezzo* w właściwem sprawozdaniu, zaraz tu nadmienimy, że p. Granitschowi nie chodziło o nic więcej, jak tylko zaznaczyć naprzeciw pewnej uwadze p. Skenego, iż cokolwiek pisze którykolwiek dziennik, za to on w Izbie nie jest odpowiedzialuy. Raz wzburzone umysły właściwie aż do samego końca posiedzenia już się nie uspokoiły, a tem pochopniejsze były do skorzystania z lada sposobności, by wybuchnąć na nowo. I znalazły ją. Sprawozdawca komissyi p. Gomperz wynurzył zdziwienie, że p. Wittmann, lubo urzędnik rządowy, śmie występować przeciw projektom rządowym; na co wrzawa rozpoczęła się na nowo, ale wnet się uciszyła.

Wracając do rezultatu głosowania dzisiejszego, chętnie przyjęlibyśmy go jako prognostyk losów projektów komissyjnych; przychodzi nam jednak wyznać, że inaczej o losach tych jesteśmy przekonani. A cóż dopiero powiedzieć o losach projektów rządowych!

Zagaił posiedzenie prezes Rechbauer o godzinie 11 min. 20, zawiadamiając o nadejściu akt wyborczych z gmin wiejskich bocheńsko-brzeskich.

Reprezentacya miasta Brodów petycyonuje o przyjęcie wyższego gimnazym realnego na koszt skarbu.

W następującem zakończeniu obrad ogólnych nad taryfą celną i projektem opodatkowania nafty zabiera głos p. Auspitz jako mowca generalny przeciw projektom. Wychodzi z stanowiska, że taryfa niniejsza ma zastąpić taryfę z r. 1853; czy także taryfę traktatową z r. 1868. tego nie powiedziano, a wedle słów ministra nie zdaje się to być intencyą rządu. W porównaniu tedy z taryfą z r. 1853, taryfa niniejsza jest niezmiernym postępem w kierunku wolno-handlowym, a z zadowoleniem zaznacza mowca że sami protekcyoniści tę taryfę projektowaną przyprowadzili do skutku. Ale to nie czyni go jeszcze zwolennikiem jej, lecz utwierdza tylko w swoich przekonaniach wolno-handlowych. Mowca zwraca się przeciw Neuwirthowi, którego mowa stanowi coś w rodzaju Plewny protekcyonistowskiej, która mimo silnej obrony runie w gruzy, jak Plewna turecka. Mowca wykazuje, że już dotychczasowa polityka handlowa była dość protekcyjna i oświadcza się przeciw podwyższeniu ceł, bo to nowy podatek, podatek niepotrzebny, który, choć w przyszłości byłby uznany za niepotrzebny, niełatwo byłoby znieść. Ostatecznie jednak nietyle mu chodzi o niepodwyższanie pozycyj niektórych. ile raczej o zasadniczy opór przeciw kierunkowi protekcyjnemu. Co do zerwania rokowań z Niemcami, uznaje, że Niemcy je zerwały; ale pyta: na cóż w ogóle było rozpoczynać te rokowania, to jest, dla czego rząd austryacki wypowiedział Niemcom traktat? Niemcy go niewypowiedziały, a więc rząd austryacki winien; w czem postąpił może wbrew lepszej woli, ale uległ agitacyi protekcyonistów.

P. Skene jako mowca generalny za projektem komissyjnym daje odprawę bardzo obszerną p. Granitschowi, z której tylko co do zarzutu agitacyi protekcyonistowskiej zasługuje na wzmiankę uwaga, że i wolnohandlowcy agitowali; co więcej, cała niemal dotychczasowa polityka traktatowa była owocem agitacyi z r. 1863 i 1864, prowadzonej ogromnemi sumami angielskiemi; przez pewną agentkę polityczną suwereny angielskie płynęły do Wiednia; gdzie się podziały, w to mowca nie wchodzi, stwierdza tylko, że zwolennicy systemu protekcyjnego nie wzięli ani szeląga. Ale od osobistej do ogólnej przechodząc opozycyi, mniema, że wyprawa wolnohandlowców, przedsięwzięta z takim chrzęstem zbroi i szczękiem oręża, nie znalazła nawet przedmiotu do szturmowania; bo taryfa niniejsza jest to mniej więcej *status quo*, niektóre pozycye podwyższa, inne natomiast zniża pod normy traktatu z r. 1868. Przeciwnicy nie wyszli też po za granicy negacyi, nie zaproponowali od siebie zgoła nic. Z tego już wynika konieczność dyskussyi szczegółowej. Co się tyczy atoli ceł finansowych, mowca sam nie zdał sobie jasno sprawy z ich uprawnienia; chce czekać uchwał sejmu węgierskiego, a jeżeli ztamtąd za wiele żądają, będzie głosował przeciw całej taryfie, lubo pragnie wczesnego doprowadzenia ugody do skutku.

Po wspomnianej na wstępie burzy spowodowanej osobistemi między Granitschem a Skenem wzmiankami, i po przemówieniu sprawozdawcy następuje głosowanie z znanym rezultatem co do dyskussyi szczegółowej nad projektem trayfy celnej i ustawy o zaprowadzeniu jej; kwestya dyskussyi szczegółowej nad projektem opodatkowania nafty będzie rozstrzygnięta przy rozdziale 28mym taryfy, t. j. stosownie do uchwały o ocleniu nafty zagranicznej.

Koniec posiedzenia o godź. 2 min. 50. Następne w poniedziałek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Niemcy w kwestyi wschodniej).

W ostatnim czasie donoszono kilkakrotnie, że rząd niemiecki porzuciwszy wreszcie rolę neutralnego obserwatora, zabierze niebawem głos w kwestyi wschodniej. Ciekawą tylko jest rzeczą, jakie będzie to wystąpienie. Prasa rossyjska jakby na dane hasło zwróciła się do Niemiec z prośbą o pośrednictwo dla zażegnania kolizyi grożącej wybuchem pomiędzy nią a mocarstwami, głównie interesowanemi w kwestyi wschodniej. *Norddeutsche Allgemeine Zeitung*, uchodząca za organ ks. Bismarka, w odpowiedzi na te życzenia oświadczyła dość stanowczo, że wystąpienie Niemiec może być i będzie tylko pokojowe. W związku z tem wszystkiem stoi niewątpliwie interpellacya postawiona w sprawie kwestyi wschodniej w parlamencie niemieckim, jeśli, jak to niektórzy stanowczo utrzymują, interpellacya ta w rzeczy samej została wywołana wyraźnem życzeniem księcia Bismarka, który ma na nią jutro osobiście odpowiedzieć w parlamencie niemieckim. Świat polityczny z wielkiem natężeniem wyczekuje tej odpowiedzi. Nie da się zaprzeczyć, że tak rząd jak i prasa niemiecka jakby zastraszone ogromnym postępem Rossyan nietylko na polu walki ale i na polu dyplomacyi zaczęły się w ostanim czasie nieco miarkować w swej bezwzględnej życzliwości dla Rossyi. I tak dobrze zwykle poinformowany berliński korespondent *Breslauer Zeitung* powiada, że ci członkowi parlamentu niemieckiego, którzy zwykle dobrze wiedzą o wszystkiem, co się dzieje na dworze cesarskim, wielką przywiązują wagę do własnoręcznego listu królowej angielskiej, wystosowanego do cesarza niemieckiego i następcy tronu. O treści tego listu mało wiadomo, nie ulega jednak wątpliwości, że sto-

---

stosował także list do króla Wilhelma. Jest to ciekawy dokument — podaję go w przekładzie: „Rad jestem, że Wasza królewska Mość, nie zażądał protekcyi angielskiej dla swoich portów. Rząd królowej byłby mu zapewne odpowiedział, że póki Prusy nie będą naszym sprzymierzeńcem przeciw Rossyi, póty nie będą miały prawa do naszej protekcyi na morzu, a to tem mniej, że korzystając ze swej neutralności otwierają swoje porty naszemu nieprzyjacielowi i pozbawiają nas tym sposobem korzyści wojennych. Wasza królewska Mość weźmiesz to może za skutek nieszczęśliwej animozyi dyplomacyi angielskiej, o którą ją posądzasz. Nie byłbym jego przyjacielem, gdybym mu nie powiedział z szczerością, że ta animozya jest rzeczywistością, i że istnieje nie tylko w dyplomacyi angielskiej, ale nawet i w narodzie angielskim i francuskim i rzec mogę, że istnieje nawet w wielkiej części narodu niemieckiego, a jeżeli W. K. M. zechce przypomnieć sobie wypadki kilku ostatnich miesięcy, to zapewne uzna, że to uczucie nie jest bezzasadne...“

Taka jest treść tego dzieła. Mieści ono wiele ciekawych szczegółów odnoszących się do polityki angielskiej, które pouczają nas, jak się praktykuje parlamentaryzm agielski i pokazują, że w tym kraju jedynym warunkiem zapewniającym spokój i godność panującego jest ciągła jego uległość większości parlamentarnej.

Są to rzeczy znane niby wszystkim, ale znane są tylko teorytycznie. *Życie księcia Alberta* odsłania nam zupełnie prawa konstytucyi angielskiej w ich stosunku do władzy królewskiej, w ich działaniu *intime*.

TEODOR BOŃCZA.

ona w związku z najnowszemi krokami Rossyi, których cesarz nie może pogodzić z zapatrywaniami wyraźnemi w swej mowie tronowej. Odrzucenie traktatu paryskiego jako podstawy rokowań konferencyjnych zrobiło na cesarzu jeszcze nieprzyjemniejsze wrażenie, aniżeli zapowiedziane wkroczenie Rossyan do Konstantynopola. Ostatniego kroku nie uważano w Berlinie nigdy za europejską ale jedynie za kwestyę obchodzącą samą Anglię, podczas gdy teraz zagrozili Rossyanie interesom austryackim nad dolnym Dunajem i na południowym wschodzie w taki sposób, że Niemcy nie mogą na to patrzeć obojętnem okiem. Niechęć cesarza tłómaczą tem, że książe Bismark niedawno jeszcze dał co intencyj Niemiec tak daleko idące rękojmie, że w Wiedniu kroki rossyjskie nie wzbudzały najmniejszej obawy. Tymczasem stało się wręcz przeciwnie a rząd berliński naglony przez dwory wiedeński i londyński w nocie wysłanej do Petersburga, widział się zmuszonym do określenia tych punktów, w których przyłączyłby się do wspólnego oporu Austryi i Anglii. Przedmiotem częstych konferencyj cesarza z szefem admiralicyi mą być kwestya wzmocnienia niemieckiej eskadry w Lewancie. Według telegramu *Neue Freie Presse* z Paryża 16 lutego, generał Manteuffel ma się udać do Petersburga w szczególnej missyi od cesarza niemieckiego. Generał ma zawieść Rossyi upomnienie od rządu niemieckiego. W nocie, którą ma wręczyć w Petersburgu, doradza rząd niemicki Rossyi umiarkowania i daje jej do zrozumienia, że prawdopodobne przymierze Angli i Austryi utrudniłoby bardzo stanowisko Niemiec i że dalsze dowody przyjaźni ze strony Niemiec dla Rossyi stałyby się niemożliwemi, gdyż tylko obietnice Niemiec utrzymały Austryę w trójcesarskiem przymierzu. Wiadomość ta znalazła dobre przyjęcie na giełdzie.

Ale i prasa niemiecka i to taka, która dotąd zawsze sprzyjała Rossyi, zmieniła swoje zapatrywania. Nawet *Kreuzzeitung* zaczyna się już nie podobać postawa Rossyi. Dziennik ten obawia się, że nadzwyczajne korzyści zdobyte w ostatnim czasie przez Rossyę, mogą ją wbić zanadto w dumę, tak iżby mogła zapomnieć o danych przyrzeczeniach. Rossya powinna się mieć na baczności, aby nie popadła w przesadę, gdyż na szczęście istnieje jeszcze w Europie mocarstwo, które będąc samo tylko pośrednio interesowanem w kwestyi wschodniej, tem chętniej będzie widziane w roli reprezentanta interesu całej Europy. Na innem miejscu tak skreśla wspomniony dziennik interesa austryackie: „Dla Austryi nie jest rzeczą obojętną, w czyjem ręku znajdują się ujścia Dunaju i kto jest panem obydwóch brzegów Dunaju od Orsowy do Suliny. Nieobojętną jest dalej rzeczą, czy Rumunia, Serbia, Czarnogóra jako państwa sąsiadujące z Austryą zmienią i o ile zmienią swe stosunki terytoryalne, kto w miejsce Turcyi będzie panem Bułgaryi i jak w ogóle ukształtuje się los prowincyj tureckich od Sawy i Dunaju aż do Bałkanu. Zależy nam nawet wiele na tem, co się stanie po drugiej stronie Bałkanu, kto będzie panem Konstantynopola, Bosforu i Dardanellów. Zależy nam także na tem, czy taka obca okupacya Bułgaryi, fortec naddunejskich, Konstantynopola i ciesnin, będzie trwała długo czy też krótko. Wobec tych wszystkich pytań może się zgodzić Austrya na pewne ustępstwa, nie potrzebując przy należytej ostrożności i odpowiedniem wynagrodzeniu narażać swych interesów lub też niszczyć warunków swego życia państwowego; nie może atoli kompleksu tych pytań wypuścić ze sfery swej własnej władzy i pozwolić mu przejść w obce ręce. Innemi słowy, nie chcąc zapomnieć o obowiązkach względem samej siebie, nie może Austrya mimo swych dobrych stosunków do Rossyi pozwolić na to, aby na Wschodzie po klęsce Turków w miejsce traktatami ugruntowanego wpływu ustalił się wyłącznie wpływ rossyjski, oparty na zwycięztwie oręża. Austrya nie może pozwolić, aby kwestya austryacko-węgierskich interesów i europejskiego prawa stała się jedynie kwestyą rossyjskiej potęgi."

Nie mniej ciekawym jest komentarz, jaki dodaje ze swej strony *National Zeitung* do petersburskiego telegramu, podług którego dzienniki rossyjskie wzywają Niemcy, aby wystąpiły w roli sędziego przeciw temu, który da teraz pierwszy strzał armatni. Ten komentarz wspomnianego dziennika berlińskiego tak opiewa: „Uderzającem jest, że dzienniki rossyjskie naraz przypominają sobie pewną mowę księcia Bismarcka, zamiast przypomnieć sobie jedno z przemówień cesarza Aleksandra lub też jednę z depesz księcia Gorczakowa. Cokolwiek dzienniki rossyjskie mówią, to w każdym razie nie powinni w Petersburgu zanadto dowierzać księciu Bismarckowi, czy on zechce winę zakłócenia powszechnego pokoju przypisać temu, kto da pierwszy strzał armatni, który bardzo często jest rzeczą przypadkową. Jeśli atoli Rossyanie żądają od rządu niemieckiego, aby wystąpił w obronie Rossyi i to wśród sytuacyi, jaką ta ostatnia swemi najnowszemi krokami sama stworzyła i aby ją zasłonił „militarną przewagą" Niemiec od pierwszego strzału armatniego, to należy się pytać, co zrobiono w Petersburgu w ostatnich tygodniach, aby być pewnym takiej pomocy z strony Niemiec? Czy w ogóle zawiadomiono Berlin o żądaniach i warunkach politycznej i militarnej natury stypulacyj z 31 stycznia, otoczonej zawsze jeszcze pewną tajemnicą? Jeśli sobie przypomniemy kolej, w jakiej pojedyncze urywane wiadomości nadchodziły, to przyjdziemy do przekonania, że w Londynie i Wiedniu miano wcześniej wiadomości, aniżeli tutejsze koła dobrze zwykle poinformowane. W jaki zaś sposób Rossyanie mniemają mieć prawo do przypuszczenia, iż posiadają blankiet wekslowy na przyjacielską interwencyę Niemiec w trudnościach, które sami sobie stworzyli, tego doprawdy nie możemy sobie przypomnieć z żadnej mowy ks. Bismarcka."

(Z Petersburga.)

Korespondent *Nordd. Allg. Ztg.* pisze z Petersburga 12 b. m. pomiędzy innemi: „Po zawieszeniu broni i po zajęciu tymczasowych linij demarkacyjnych dokoła Stambułu przez wojska rossyjskie, zapanował tu dziwny spokój i z niezwykłą cierpliwością wyczekuje publiczność dalszych wypadków. Opinia publiczna jest przekonaną, że wszystko, cokolwiek się tyczy Turcyi, będzie miało odtąd przebieg bardzo spokojny i łagodny. Nawet wpłynięcie floty angielskiej na morze Marmora nie zaniepokoiło tu nikogo, i spełniło się tylko to, co już niejednokrotnie przepowiadałem. Sułtan nie zezwoli żadnej flocie zarzucić kotwicy w Złotym Rogu; wiadomo mu bowiem bardzo dobrze, że takie zezwolenie przyprawiłoby nietylko jego o tron, ale co gorsza, zakwestyonowałoby raz na zawsze dalsze panowanie Turków w Europie. W poprzednich okresach kampanii, wpłynięcie floty angielskiej do cieśniny dardanelskiej byłoby sparaliżowało poniekąd dalszą rossyjską akcyę militarną. Ale dzisiaj jest już zapóźno, i admirał angielski, który zarzucił kotwice dwie mile przed Stambułem, jest niezawodnie w nierównie większym kłopocie, niż lewe i prawe skrzydło naszych linij demarkacyjnych, z których nasi generałowie mogą całkiem spokojnie przypatrywać się flocie angielskiej. Jeżeli ta nieco spóźniona, i jak wszystko co spóźnione, niepotrzebna demonstracya angielska ma mieć jakie znaczenie, to należy tylko życzyć flocie angielskiej, ażeby jak najspieszniej wycofała się z morza Marmora i zarzuciła kotwice w bezpieczniejszem miejscu, jak n. p. w zatoce Beziekiej — inaczej bowiem mogliby rossyjscy, a więc dzicy, a w skutek tego bezwzględni artylerzyści zająć zamki dardanelskie, i spuścić z brzegów łodzie torpedowe, miny podwodne, torpedy i tym podobne rzeczy, jak to już uczynili na Dunaju i na Czarnem Morzu nie bez skutku. A wiadomo bardzo dobrze każdemu angielskiemu mężowi stanu, że niech tylko flota angielska postrada jeden statek, mniejsza o to w jaki sposób i przez jakiego nieprzyjaciela, a całe *prestige* floty angielskiej, zdobyte tanim kosztem pod Navarino a nie odnowione do tego czasu żadnem innem powodzeniem, zniknie od razu. W tym punkcie, chociażby był niewiedzieć jak nieprzyjemnym dla Anglii, nie zmieni zgoła nic ani księga błękitna, ani wstępne artykuły *Daily Telegraphu*, ani przyzwolenie kredytu w wysokości 6 mil. funt. szterl., ani gorączkowa czynność w Woolwich i Chatham. Angielskie kolosy pancerne w charakterze nieprzyjaźnym pod Stambułem i dokoła tej stolicy, miałyby znaczenie bardzo wielkie, znaczenie, którego doniosłość nie da się nawet obliczyć, ale prosta obecność ich pod Stambułem nie ma w tej chwili żadnej wagi. Zajęły one tam stanowisko nieporadne tak pod względem militarnym, jako też pod względem dyplomatycznym i będą po prostu przypatrywać się temu, co się dzieje na lądzie wbrew ich woli i otrzymanym instrukcyom. Albo czy Anglia uważa może zwycięztwa rossyjskie nad Turkami jeszcze za niedostateczne? Czy może chce nas zmusić, ażebyśmy także w Małej Azyi podsunęli się pod Stambuł w taki sam sposób, jak to uczyniliśmy w Rumelii? W wojnie krymskej nie chcieliśmy ani pod Sebastopolem ani pod Kronstadem ryzykować naszych okrętów wobec zjednoczonej angielsko-francuskiej floty, albowiem chętnie i otwarcie przyznawaliśmy tym flotom wyższość nad naszą flotyllą i nie chcieliśmy im dopomódz do łatwego zwycięztwa. W wojnie obecnie zakończonej, starała się nasza marynarka niespodziewanemi napadami, małemi wycieczkami i skrzętną ruchliwością zastąpić brak wielkich okrętów wojennych, brak zdolnych i należycie wyćwiczonych marynarzy, a w obu wojnach opłaciła się nam nasza skromność (*sic!*) i opłaci się prawdopodobnie także i nadal. Dekoracye i nagrody rozdane pomiędzy naszych młodych oficerów marynarki za niesłychaną waleczność i odwagę w wojnie podjazdowej na Dunaju i na morzu Czarnem, wywołały wielki zapał pomiędzy marynarzami naszymi a wśród oficerów marynarki i majtków, których w ostatnich czasach wysłano z północnych naszych portów za Bałkan, a którzy obecnie bawią nad morzem Czarnem, nad morzem Marmora a nawet nad morzem egejskiem, nie znajdzi się pewnie ani jeden, któryby nie chciał naśladować swych kolegów, odznaczonych za waleczność w walkach podjazdowych na Dunaju. Skoro między jednym a drugim zamkiem Dardanelskim było można zatopić w cieśninie morskiej telegraf podwodny, to niezawodnie będzie można także zatopić długi łańcuch torpedów z Europy do Azyi a w takim razie flota angielska miałaby niemało kłopotów, gdy chciała wypłynąć z morza Marmora... Tak tedy nie kłopoczą się Rossyanie flotą angielską, która wpłynęła na wody tureckie, ani też „interesami angielskiemi"... albowiem minął już bezpowrotnie urok potęgi angielskiej.

(Z parlamentu angielskiego).

Na posiedzeniu Izby niższej parlamentu agielskiego 14 b. m. odpowiedział kanclerz Northcote na zapytanie lorda Hartingtona, że Porta nie udzieliła flocie angielskiej pozwolenia na wolny przejazd przez Dardanelle, ale rząd angielski wydał swej flocie rozkaz, ażeby bezzwłocznie wpłynęła do cieśniny dardanelskiej. Gubernator Dardanellów założył wprawdzie protest, ale Northcote mniema, że ze strony tureckiej nie będzie stawiany opór czynny i że flota angielska musi w tej chwili być już niedaleko Stambułu. Przeciw zapatrywaniu Rossyi, że w skutek pojawienia się floty angielskiej na wodach tureckich, ma Rossya prawo obsadzić Stambuł swem wojskiem, zaprotestował gabinet angielski podnosząc mianowicie, że ponieważ flota angielska została wysłana do Stambułu jedynie w celu ochrony poddanych angielskich, nie ma jeszcze najmniejszego powodu do obsadzenia Stambułu wojskiem rossyjskiem. Przy drugiem czytaniu bilu w sprawie kredytu dodatkowego w kwocie 6 mil. funt. szterl. odparł Northcote zarzut zrobiony przez Jenkinsa, jakby rząd nie postępował sobie otwarcie i szczerze; Gladstone zaś powtórzył swe zarzuty przeciw sojuszowi z Austryą lub któremkolwiek innem mocarstwem, jeżeliby ten sojusz miał na celu ograniczenie wolności chrześcijańskich poddanych Porty. Dalej zapowiedział Gladstone, że na najbliższem posiedzeniu zapyta się rządu, w jaki sposób zdefiniowała Austrya swe interesa w obec Rossyi. — W dalszym ciągu rozprawy chciała opozycya dowiedzieć się, czy zajęcie Stambułu przez wojska rossyjskie będzie rząd angielski uważał za *casus belli*, ale rząd nie chciał na to pytanie dać stanowczego wyjaśnienia. Jak wiadomo przyjęto *bill* kredytowy w drugiem czytaniu bez głosowania.

W Izbie lordów odpowiedział lord Derby na zapytanie Strathedena, że tylko Rossya nie zgodziła się na propozycyę, ażeby Wiedeń był miejscem konferencyi; mowca mniema jednak, że ten opór ze strony Rossyi nie potrwa długo, i że nie przeszkodzi zebraniu się konferencyi. Lold Granville zainterpelował w sprawie wpłynięcia okrętów angielskich do cieśniny dardanelskiej. Lord Derby odpowiedział: „Flota angielska stoi obecnie pod Stambułem, czyli raczej pod wyspami książęcemi, oddalonemi od Stambułu o 2 mile angielskie. Admirałowi pozostawiono zupełną swobodę działania: może on zarzucić kotwicę tam, gdzie mu będzie najdogodniej. Z powodu zarzutu podniesionego przez Portę, zniósł się rząd angielski natychmiast z rządem tureckim i polecił ambasadorowi Layardowi wytłómaczyć Porcie, że wpłynięcie floty angielskiej na wody tureckie jeat rzeczą niezbędną. W skutek tego założyła Porta formalny protest, ale mimo to nie uczyniła nic takiego, coby mogło przeszkodzić flocie naszej wpłynąć spokojnie do cieśniny. Gabinet angielski mniema, że w tym wypadku nie działała Porta całkiem swobodnie. O akcyi ze strony Austryi nie może mowca dać żadnego wyjaśnienia. Co się tyczy Rossyi, to znany jest okólnik ks. Gorczakowa. Prócz tego okólnika otrzymał mowca wczoraj dalszy telegram, który tak opiewa: Gabinet angielski zapowiedział, że zamierza pewną część swej floty wysłać z domu do Stambułu w celu ochrony angielskich poddanych, których bezpieczeństwo według donisień otrzymanych przez rząd angielski, ma być zagrożone. Rossya zamierza w tym samym celu wysłać do Stambułu pewną część swych wojsk, z tą tylko różnicą, że opiekę swą rozciągnie w razie potrzeby na wszystkich chrześcijan. Tak tedy spełni rząd angielski wspólnie z rządem rossyjskim akt humanitarny, a ponieważ akt taki już z natury swej jest pokojowym, przeto nie można przypuścić, ażeby przybrał charakter nieprzyjaźny. W końcu dodał lord Derby, że depesza Gorczakowa jest napisaną w tonie pojednawczym i nie jest pozbawioną pewnej podstawy, mimo to rząd angielski nie może przypuścić, ażeby okupacya Stambułu przez wojska rossyjskie była identyczną z wysłaniem floty angielskiej, która stoi bardzo daleko od stolicy tureckiej. To zapatrywanie swoje zakomunikował lord Derby ks. Gorczakowowi. Na zapytanie Dunsaya, odpowiedział Derby, że tylko pewna część floty angielskiej wpłynęła do cieśniny dardanelskiej.

(Bessarabia)

Wobec poruszanej tak żywo przez dzienniki kwestyi retrocessyi Bessarabii, czytelnicy nasi radzi będą dewiedzieć się kilka szczegółów o tym spornym pasie i jego ważności dla Rossyi i Rumunji. Co to jest Bessarabia? Jest to lwia część handlu Odessy. Tłusta i żyzna ziemia, rodząca złotą pszenicę, złotą kukurudzę i wino — oto jest kraj Bessarabii. Na płaskowzgórzach, na tych ostatnich odroślach Karpat, pasą się w Bessarabii liczne stada owiec i bydła rogatego. Jest to prowincya bogatsza niż Podole, niż kraj mlekiem i miodem płynący. W Rossyi jest to perła jej ziem obecnych. Niczem Krym ze swoją solą i winem; niczem Kaukaz ze swojem srebrem i naftą, w porównaniu z bogatą Bessarabią. Być może, że w przyszłosci Kaukaz będzie skarbnicą dla Rossyi. Dotąd atoli, Bessarabia dzierży palmę skarbnicy rolniczej. Lud w Bessarabii, zwany *Caranie*, mówi po mołdawsku, pracuje leniwie, o niczem nie wie, jest tępy i skąpy jak sknera. Lud to dorodny, barczysty, tęgi, ciemny, cery oliwkowej, oczów i włosów czarnych. Lubi złoto, prawdziwe złoto. Kobiety na szyjach noszą cekiny, dukaty, a są smagłe niby cyganki, cnoty — bez cnoty. Jest to kraj szczególny, wyłączny. Za cały wyraz cywilizacyi tego kraju uważamy księgi prawne Armianopuło i Donicza, któremi do dziś lud się rządzi. Nie znają tam procentów mniejszych nad dziesięć, taki bowiem procent określają owe księgi prawne. Ziemica ta nadprutska, jako kraj rolny, była klassyczną ziemią pańszczyzny. Wszystek nadmiar produkcyi rolniczej płynął ku Izmaiłowi, a z niego wypływał w świat, drogą morską. Tak było do roku 1857. W roku tym, w myśl traktatu paryzkiego, rozcięto Bessarabię na dwie nierówne części, a zatem rozcięto drogi handlowe, arterye ekonomiczne, które łączyły północ z południem, z Izmaiłem. Bessarabia, z punktu etnograficznego, jest częścią całości ziem, leżących na południowo-wschodnich stokach Karpat. Tych ziem jest trzy: Wołochy, Multany i Bessarabia. Każda z tych trzech ziem wykuła sobie dostęp do morza, każda z tych ziem wyżłobiła w Dunaju port, do którego bogactwa swe gromadziła. Dla Wołoszy był i jest takim portem Braiłów; dla Multan Galacz; dla Bessarabii Izmaił. Owoż odcięty w 1857 roku Izmaił od Bessarabii północnej, od swego okręgu wytwórczego, zmarniał, zamienił się na stacyę przeładowania towarow, pociągając ruinę domów handlowych. Korespondent odesskiej gazety *Prawda*, tłumaczy upadek Izmaiłu tem, że rząd rumuński nałożył wysokie cła na przywóz z Bessarabii północnej zboża, przez co wszystkie ładunki zwróciły się ku Odessie. Cła te, podług zapewnienia korespondenta, wynosiły 7 procent od sta, a nadto, w razie niesprzedania zboża w ciągu półrocza, cło przy powrocie zboża przez granicę znowu musiało być opłaconem w ilości 85 bań od kilog. pszenicy i w ilości 42 bań na korzyść miasta (razem 32 kopiejek w złocie.) Korespondent dodaje, że ludność południowej Bessarabii żywi ku Rumunom nienawiść wieczną! Korespondent wyłuszcza przyczyny tej nienawiści, a w liczbie przyczyn, uważa za najważniejszą podcięcie bytu ekonomicznego miasta Izmaiłu. W istocie, w tem mieście mieszka teraz około 10,000 mieszkańców, to jest czwarta część ludności z przed lat wojny krymskiej. Kęs ten naddunajski może się stać teraz kością niezgody. Dziennik p. Katkowa, jeszcze w grudniu roku przeszłego, proponował oddanie Rumunom północnej Bessarabii w zamian za południową. Zamianę proponował dziennik z tej racyi, że w północnej Bessarabii mieszkają Mołdawianie, a w południowej — ludność przeważnie ruska. Na propozycyę dziennika Katkowa, odparła gazeta *Romania Libera* w następujących słowach: „Nie oddamy ani jednej piędzi ziemi swojej ojczyzny, gdyby największe było wynagrodzenie i najwspaniałomyślniej nam proponowane. Prędzej się wyrzeczemy wszelkich politycznych korzyści, niżlibyśmy ustąpili kęs własności swoich przodków."

KRONIKA

= Za duszę ś. p. Piusa IX odbyły się w całym kraju nabożeństwa żałobne, a udział, jaki w nich brały wszystkie warstwy ludności i rozmaite objawy hołdu i żalu, świadczyły wymownie o głębokich uczuciach miłości, które zmarły papież jak w całym katolickim świecie, tak i wśród naszego społeczeństwa zjednał sobie w wysokim stopniu. Odbieramy z najrozmaitszych stron kraju doniesienia o nabożeństwach żałobnych, których niepodobna nam zamieścić, dziękując tedy wszystkim osobom, które nas o tych uroczystościach uwiadomić raczyły, poprzestać musi-

my jedynie na zapisaniu faktu, że za przewodem stolicy w całym kraju oddawano w uroczysty sposób hołd pamięci wielkiego papieża.

— **Leon Thom**, właściciel młyna parowego we Lwowie, ofiarował na rzecz ubogich miasta 1000 bochenków chleba żytniego. Za ten dar szczodry składa prezydent miasta szanownemu dawcy imieniem ubogich uprzejme podziękowanie. Ofiarowany przez pana Thoma chleb, został dnia 12 lutego w komisaryatach pięciu dzielnic miasta w obecności delegatów sekcyi I Rady miejskiej między ubogich bez różnicy wyznania rozdzielony.

(*m*) **Szpitalik dla dzieci**. Pod przewodnictwem ks. Jadwigi Sapieżyny odbyło się pozawczoraj walne zgromadzenie „towarzystwa szpitalika pod nazwą św. Zofii." Z odczytanego sprawozdania dowiedzieliśmy się, że postanowiwszy wybudować osobny gmach na szpital, zakupiono realność i grunt obok głównego szpitala za 12.453 zł. Nowy szpital będzie podzielony na cztery części, t. j. na dwa pawilony główne, pawilon dla dzieci nawiedzonych chorobami zaraźliwemi, i pawilon dla administracyi. Plany, kosztorysy budowy, która rozpocznie się na wiosnę r. b. ma wypracować p. Janowski. Na razie będą wybudowane tylko dwa pawilony. Ze składek w kraju zebrano do końca ubiegłego roku 15.621 zł. Komitet zawarł umowę z wydziałem krajowym, na mocy której obowiązało się Towarzystwo przyjmować wszystkie chore dzieci ze szpitala głównego za wynagrodzeniem kosztu leczenia po 58 ct. za każdy dzień leczenia. W ciągu ubiegłego roku miało Towarzystwo następujące dochody: Datki fundacyjne po 100 zł. przyniosły 600 zł.; wkładki czynne członków 235 zł.; odsetki 77 zł.; wynagrodzenie z funduszu krajowego za leczenie chorych dzieci 1412 zł.; subwencya sejmowa 1500 zł.; subwencya gminy miasta Lwowa 775 zł.; ofiary jednorazowe 1072 zł. Ogólny dochód wynosił zatem 5672 zł. Ks. Leon Sapieha wyposażył szpitalik 20 łóżkami żelaznemi wraz z pościelą i bielizną. Wydatki szpitalika wynosiły ogółem 5000 zł. Majątek Towarzystwa wynosił ogółem 31.465 zł. nie licząc w to datku w kwocie 10.000 zł. wyznaczonego przez sejm krajowy na budowę szpitalika ani też datku gminy Lwowa w kwocie 10.000 zł. przeznaczonego na ten sam cel. Dr. Merczyński odczytał sprawozdanie lekarskie. W szpitaliku, który mieści się dotychczas obok zakładu św. Teresy, prowadziła zarząd gospodarczy ks. Jadwiga Sapieżyna. Czynności lekarskie pełnili pp. dr. Merczyński, dr. Edward Sawicki i dr. A. Schattauer. W r. 1877 leczono ogółem 210 chorych dzieci. Smiertelność była nadzwyczajnie wysoką. Zgromadzenie uchwaliło zmienić dwa paragrafy dotychczasowych statutów a mianowicie, ażeby odtąd przyjmowano do szpitalika chore dzieci do 12 roku życia włącznie i ażeby komitet Towarzystwa składał się z 18 członków zamiast jak dotychczas z 12.

— **Wieczorek** deklamacyjno-muzykalny na cześć Kopernika odbędzie się dziś, jako w 405 rocznicę urodzin wielkiego astronoma polskiego, w czytelni akademickiej.

— **W teatrze** dziś „Duch wojewody" opera komiczna w 3 aktach, słowa W. L. Anczyca, muzyka L. Grosmana.

— **Walne zgromadzenie** towarzystwa przyrodników im. Kopernika odbędzie się jutro o godzinie 6 po południu w auli uniwersytetu lwowskiego.

* **Usiłowane samobójstwo**. Bronisława J., szwaczka, zażyła przedwczoraj w zamiarze samobójczym fosfor zebrany z zapałek. Wzięto ją do szpitala, gdzie w skutek pomocy lekarskiej zupełnie wraca do zdrowia.

* **Handel paszportami** Zeszłego tygodnia aresztowała c. k. policya Wolfa Meiselsa, woźnego przy tutejszym kahale, z powodu że paszporta austryackie sprzedawał izraelitom, poddanym rossyjskim.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Gothenburgu znakomity botanik Eliasz Magnus Fries, przeżywszy lat 83; w Paryżu estetyk i bibliotekarz Ernest Vinet, licząc lat 74; w zakładzie leczniczym w Schoenberg, znany publicysta niemiecki, dr. Gustaw Rasch, zagorzały przeciwnik nowego porządku politycznego w Niemczech i cesarstwa niemieckiego, natomiast przyjaciel ludów słowiańskich.

— **Konkurs artystyczny.** Akademia sztuk pięknych w Wiedniu ogłasza nagrody konkursowe za rok 1878 i 1879 z funduszu na ten cel zapisanego przez zmarłego generała broni Józefa Reichla. O nagrody te, dwie po po 1500 zł.. ubiegać się mogą malarze. Dzieła konkursowe nadsyłać należy najpóźniej do końca stycznia 1879 z dokładnem wymienieniem adresu nadsyłającego artysty, oraz przedmiotu konkursowego utworu, do sekretaryatu rzeczonej akademii. Koszt przesyłki ponoszą sami artyści a za uszkodzenia obrazów w drodze akademia nie jest odpowiedzialną. Grono profesorów akademii stanowi komisyę konkursową.

— **Sprzeniewierzenie.** W dyrekcyi loteryjnej w Wiedniu wykryto w tych dniach znaczny ubytek w kasie. Ze śledztwa okazało się, że jeden z najstarszych urzędników tejże dyrekcyi, 62-letni kasyer główny, Franciszek Leitner, który nawet wysłużył już lat 40, sprzeniewierzył, ile dotąd sprawdzono, 7900 zł. Leitner zniknął z Wiednia; ale schwytano go przedwczoraj.

— **Tysiączne przedstawienie.** Nieposolity ten w dziejach teatrów jubileusz obchodził dnia 12 b m. w paryskim teatrze *Ambigu* utwor sceniczny, p. t. „Kuryer lugduński i napad na pocztę", napisany przed laty przez pp. Moreau, Sirandin i Delacour. Ciekawą jest także okoliczność, iż obsada sztuki na tysiącznem przedstawieniu była ta sama, w głównych oczywiście rolach, co na pierwszem. Zresztą jedynie może wyborną grą pp. Paulin-Mauer, Lacressonière i Alexander trzyma się ta sztuka tak zawzięcie w repertuarze.

— **Listem gończym** ścigany jest 70-letni mularz Karol Kowacz, rodem z Kocierzy w powiecie żywieckim, poszlakowany o fałszowanie banknotów austryackich.

— **Pojedynek.** W jednej z kawiarń w Wiedniu przed kilkoma dniami posprzeczali się dwaj znani malarze niemieccy, a po sprzeczce nastąpiły czynne zniewagi. W skutek tego odbył się pomiędzy nimi pojedynek, w którym jednak krew nie popłynęła wcale. — W Paryżu wyzwał znany Henryk Rochefort hrabiego Mun, z powodu wycieczek, jakie tenże przeciwko osobie jego wymierzył na posiedzeniu Zgromadzenia narodowego dnia 12 b. m. za artykuł w dzienniku *Réveil* p. t. „Zamurowane drzwi." Swiadkowie Rocheforta, dwaj współpracownicy rzeczonego dziennika, udali się dla wyzwania hr. Mun do Wersalu.

— **Czworaczki.** W mieście Węgierskim Brodzie, w Czechach, dnia 11 b. m. przyszły na świat w domu ubogiego izraelity, czworaczki. z których trzy chłopczyki żyją i są zdrowe zupełnie, a dziewczynka umarła. Gmina miejscowa swym kosztem utrzymuje mamkę dla tych dzieci.

— **Tragedya miłosna.** Urzędnik węgierskiej kolei Państwowej Gejza Bugel w Peszcie do 14 b. m. w jednym z hotelów tamtejszych zastrzelił się. strzeliwszy poprzednio także do swej kochanki, 24 letniej ubogiej dziewczyny, za własnem jej przyzwoleniem. Bugel na miejscu zginął, ofiara zaś jego szału żyje jeszcze.

— **Tajemnicza podróż.** Dzienniki rzymskie donoszą: W ostatnich dniach stycznia minister spraw wewnętrznych p. Crispi w największej tajemnicy opuścił był Rzym, udając się do Neapolu. Z podróży tej, jak się zdawało wielce dyplomatycznej, powrócił wkrótce, a powrócił nie sam... Dziś bowiem została odsłonięta tajemnica. Pan Crispi przybywszy d. 26 stycznia do Neapolu potrzebował tylko dwóch godzin czasu, aby wziąć ślub z pewną zarówno piękną jak bogatą Neapolitanką i przywiózł panią ministrowę do Rzymu.

— **Order Takowy**, jak opowiada *Presse* otrzymał był od księcia serbskiego pewien kupiec wiedeński, lecz na wniesione do właściwej władzy podanie z prośbą o pozwolenie przyjęcia i noszenia tej młodzintkiej odznaki, otrzymał odpowiedź odmowną, ponieważ rząd austryacki dotąd nie uznał niezawisłości Serbii a tem samem praw jej księcia do nadawania orderów.

— **Majątek Piusa IX.** W jednej z korespondencyj rzymskich czytamy: Według wiarogodnych zapewień, po śmierci Ojca św. kardynał *camerlengo* znalazł w biurku nieboszczyka oprócz formalnego testamentu opieczętowaną paczkę z napisem: „Mojemu następcy", oraz drugę, która ma być otworzoną na pełnem zgromadzeniu kardynałów przed zaczęciem *conclave*. Obie paczki rzeczony kardynał zatrzymał u siebie, ażeby postąpić sobie z niemi według ostatniej woli Piusa IX. W jednej z szuflad biurka znalazł *camerlengo* także sumę 100.000 skudów, po części w złocie, po części w francuskich banknotach. Lista cywilna przeszłego papieża oraz wydatki stolicy apostolskiej w ogóle zabezpieczone zostały przez zmarłego Ojca św. na bankach włoskich i zagranicznych. Suma przeznaczonych na to funduszów wynosi około 120 milionów lirów, z których większa część jest złożona w banku Rothschilda w Paryżu. Koszta utrzymania dworu papieskiego wynoszą miesięcznie 650.000 lirów, a to razem już z subwencyami, jakie pobierają biskupi nie posiadający aprobaty królewskiej ani innych dochodów.

— **Wystawa paryska.** Francuski dziennik ministeryalny ogłasza, że z dniem 1 kwietnia będzie można nabywać karty abonamentowe na cały czas wystawy. Karty takie kosztują po 100 franków, wystawiane są na imię osoby abonującej i zaopatrzone być muszą w podpis i fotografię tejże. Osoby nie zamieszkałe we Francyi mają udawać się o karty abonamentowe wprost do ministerstwa finansów w Paryżu, z załączeniem do podania dwóch egzemplarzy swoich fotografii w formacie karty wizytowej, oraz 100 franków w banknotach francuskich. Zwyczajne karty wstępu na wystawę kosztować będą franka, i będą sprzedawane we wszystkich paryskich dystrybucyach tytoniu, na dworcach, na statkach pasażerskich, w biurach omnibusów, restauracyach i kantorach dzienników. Dzienniki paryskie opowiadają, że na placu Trocadero już jest urządzona świetna wystawa tulipanowa, o której kilkakrotnie wspominaliśmy. Urządzenia podjęło się słynące z hodowli tulipanów holenderskie miasto Haarlem. Tulipany, w liczbie 40.000 sztuk, rozsadzone będą olbrzymiemi grupami w owalu, mającym 15 metrów średnicy i wyobrażającym herb miasta Haarlemu i miecz z pięcioma gwiazdami. Tło herbu zasadzone będzie czerwonemi tulipanami *Rex rubrorum*, a dzielące pojedyncze pola herbu belki. białemi tulipanami z rodzaju *La Candeur*; wreszcie obwódkę da całości tulipan *Princesse Alexandra*. Powyżej i poniżej herbu znajdować się będą olbrzymie napisy: „Haarlem-Holandya", rozumie się, także z kwitnących tulipanów. Cały ten ogródek założony jest na pochyłości wzgórza tak, że z odległości ćwierćmilowej będzie można czytać napisy i rozeznawać rysunek herbu.

— **Pancernik wojenny** angielski *Raleigh*, jak donosi telegram z Londynu, osiadł na mieliźnie pod wyspą Rabbit, na południe od Tenedos, dnia 13 b. m., kiedy z całą eskadrą zdążał pod Konstantynopol. Okręt ten zresztą nie poniósł uszkodzenia, nie łatwo jednak będzie ruszyć go z miejsca.

OSTATNIA POCZTA

Sensacyjne doniesienie *Timesa*, jakoby Porta ośmielona obecnością eskadry angielskiej pod Konstantynopolem, odrzuciła żądania przez Rossyę autonomię dla Bułgaryi, jest prostem zmyśleniem, pozbawionem wszelkiej podstawy. Według depeszy *Polit. Corresp.* z Petersburga, stosunki między Rossyą a Portą w ostatnich dniach nietylko się nie pogorszyły, ale przeciwnie stają się coraz „serdeczniejszemi", a serdeczność ta znajduje wyraz w żywej korespondencyi między sułtanem a carem. Przedmiotem tej korespondencyi była kwestya okupacyi Konstantynopola przez wojska rossyjskie, zapowiedzianej w nocie ks. Gorczakowa w odwet za wtargnięcie floty tureckiej na morze Marmara. Była chwila. w której okupacya ta wydawała się nieuniknioną, gdyż wojska rossyjskie przekroczyły już linię demarkacyjną i zajęły niektóre strategiczniejsze punkty w obrębie neutralnego obszaru w bezpośredniej bliskości stolicy. Dzisiaj ewentualność wkroczenia Rossyan do Stambułu jest znowu mniej prawdopodobną, flota angielska opuściła bowiem swe stanowisko u wysp Prinkipo i cofnęła się do odleglejszej przystani Mydania. Jest to oznaką pewnego zbliżenia się między Rossyą a Anglią, a przynajmniej pewnego złagodzenia przeciwieństw, które groziły konfliktem. Wskutek tego także szanse kongresu zwiększyły się o tyle, że obecnie zebranie się tego areopagu europejskiego nie jest zakwestyonowanem. Kongres zbierze się prawdopodobnie w Baden-Baden, ale termin nie jest jeszcze oznaczonym. zależy to bowiem od rokowań pokojowych, toczących się właśnie w Konstantynopolu, które potrwają jeszcze conajmniej dwa tygodnie.

Rząd grecki otrzymać miał 15 b. m. telegram o krwawej bitwie stoczonej między Platanos a Almyros w Tessalii. Ośmset powstańców greckich pobić miało 5000 Turków i zająć Platanos. Grecy stracili 100 w zabitych i odpowiednią liczbę rannych. W sprzeczności z tem mało prawdopodobnem doniesieniem, podaje *Pol. Cor.* telegram z Volo, według którego 8000 Turków wylądowawszy w tej przystani, zgniotło szybko ruch rewolucyjny w Tessalii. Znakomitsi mieszkańcy Volo podpisali protokół, w którym oświadczają że powstanie wybuchło w skutek wichrzenia obcych żywiołów wbrew woli większości mieszkańców, która pragnie spokoju. Powstańcy, którzy przy pomocy regularnych wojsk greckich obległali Domoko, zostali ztamtąd odpędzeni.

W Belgradzie panuje wielkie niezadowolenie z warunków pokojowych i szczegółów wytknięcia linii demarkacyjnej. Zastrzeżone dla Serbii ustępstwa terytoryalne uważane są za niedostateczne, a metropolita serbski Michajło udał się do cara z telegraficzną prośbą o większe uwzględnienie pretensyj serbskich. Ristlcz wyjeżdża w tym samym celu do Adryanopola.

Podsekretarz stanu Bourke oświadczył w parlamencie angielskim 15 b. m. na zapytanie Irlandczyka, O' Lewis, że według otrzymanych przez rząd angielski informacyj, powiesili Rossyanie kilku Polaków w Turcyi. *Tagblatt* w depeszy z Pery z 15 b. m. podaje kilka szczegółów tej doraźnej egzekucyi. które powtarzamy z zastrzeżeniem: „Mieszkający od wielu lat niedaleko Ozorlu byly dowódzca powstańców polskich Taczanowski, który dla ochrony swych posiadłości chciał pozostać w nich także podczas okupacyi rossyjskiej, został w skutek denuncyacyi pojmany przez Rossyan i po krótkiej wojenno-sądowej procedurze powieszony w Mieripolis. Tak samo los spotkał legionistów, Waligórskiego, Totha i Szumachera, którzy w potyczce tylnej straży pod Filipopolem dostali się do niewoli rossyjskiej. Powieszono ich w Tatar-Bazardżyku.

Presse donosi z Tirnowy 15 lutego: „Wydanie twierdz wczoraj się rozpoczęło. Najprzód wywieziono chorych i rannych Turków. Twierdze zostały przez Rossyan na 6 miesięcy zaprowiantowane. Formacya legionów bułgarskich trwa ciągle. Według obliczenia tu sporządzonego, wystarczą dochody księstwa bułgarskiego na opędzenie kosztów administracyi i utrzymanie armii 160-tysięcznej. Do Sistowy przybyło wczoraj 1200 majtków rossyjskich."

W sprawie zaniechanego współdziałania floty francuskiej podaje *Pol. Corr.* następujące szczegóły: Kiedy dnia 8 lutego gabinet St. James zaprosił rząd francuski do współdziałania w obronie chrześcian w Stambule, dała Francya grzeczną ale odmowną na to odpowiedź, oświadczając, że w tej mierze starać się pierwej będzie dowiedzieć o zamiarach innych mocarstw. Dowiedziawszy się później. że Austrya i Włochy zażądały fermanów upoważniających ich okręty do przebycia Dardanellów, poleciła posłowi swemu hr. de Mony, ażeby zażądał także pozwolenia na przejazd przez Dardanelle dwóch lub trzech okrętów. Ten jednak, widząc na jakie trudności natrafiają ponowne żądania Anglii zaniechał tego na własną odpowiedzialność i zyskał na to później aprobacyę swego rządu.

W parlamencie duńskim minister spraw zagranicznych wyraził się o dzisiejszem stanowisku Danii wobec zagranicy w sposób następujący:

„Nadzieja utrzymania pokoju powszechnego nie jest jeszcze straconą; rząd stara się zachować Danię po za wpływem wypadków i nic w tej chwili nie zachodzi, coby mogło nadzieję tę osłabić." Dalej wskazał minister, że wczorajszy artykuł dziennika *Berlingske Tidende* jest natchniony ze strony rządu i zaprzecza najwyraźniej pogłoskom tyczących się zamknięcia morza Bałtyckiego i innym podobnym, czemu zresztą żaden człowiek rozsądny nie uwierzy.

Testament Piusa IX został według tegramu *Presse* otworzony 16 b. m. w obecności kilku uproszonych świadków. Pius IX zapisuje w nim swój wcale nieznaczny majątek prywatny swemu siostrzeńcowi i zarządza, aby go pochowano w bazylice San Lorenzo po za obrębem miasta pod skromnym pomnikiem. Według *N. fr. Presse* zostawił Pius IX swym krewnym tylko spuściznę otrzymaną po ojcu, dobra ziemskie, wartości około 60.000 franków. Nawet domy, zakupione z prywatnych funduszów na Trastewere, zapisał kościołowi. Dla ubogich miasta Rzymu zapisał Ojciec św. 100.000 franków. 60.000 na chleb, a 40.000 dla zakładów dobroczynnych. Sługom swoim nic nie zapisał, oświadczając, że obowiązek ich utrzymania ciąży na jego następcy.

Camerlengo, kardynał Pecci miał według depeszy *Pol. Corresp.* dać do zrozumienia reprezentantom mocarstw katolickich, że wybór kardynałów nie padnie na osobę niemiłą rządom katolickim. Ambasadorowie wzięli to oświadczenie do wiadomości.

Według *Presse* wybór kardynała Pecci na papieża można uważać jako zapewniony. Ambasadorowie mocarstw, którym przysłuża prawo exkluzywy mieli oświadczyć, że nic nie mają przeciw temu wyborowi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Petersburg, 17 lutego. Rossyanie nie obsadzą Gallipoli, stosując się do żądania sułtana.

Konstantynopol, 17 lutego. flota angielska opuszcza wyspy książęce i udaje się do Gemlik, w zatokę Mudania, w skutek czego Rossyanie zaprzestali marszu na Konstantynopol.

Ateny, 17 lutego. Turecki pancernik, zaatakowany przez torpedową łódź grecką, został znacznie uszkodzony.

Rzym, 17 lutego. Usiłowania partyi nieprzejednanych, aby zniewolić obcych kardynałów do zgodnego głosowania, rozbiły się głównie

o opór austryackich kardynałów. Przygotowuje się wielka pielgrzymka do Rzymu.

Wiedeń, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Minister-prezydent węgierski Tisza przybył tu wczoraj, i miał posłuchachanie u Najj. Pana, a następnie konferencyę z hr. Andrassym.

Wiedeń, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) W testamencie swoim Pius IX zarządził, żeby zwłoki jego pochowane zos ały w bazylice St. Lorenzo *extra muros*. Koszta nagrobka nie mogą przewyższać kwoty 400 skudów. Napis na nagrobku ułożony przez samego Piusa IX tak ma opiewać: *Ossa et cineres Pii IX. Vixit annos . . . Orate pro eo.*

Wiedeń, 11 lutego. (*Tel. pryw.*) Według telegramu *Tagblattu* powiesili Rossyanie 14 Polaków oprócz tych, których nazwiska już wymieniono. Powieszeni mieszkali stale w Turcyi. Znajdują się między nimi kupcy i ludzi naukowego powołania; niektórzy z nich mieli być poddanymi monarchii austryackiej. Wielki książę Mikołaj miał wydać rozkaz wieszania wszystkich Polaków, jakich tylko wojskowe władze rossyjskie znajdą w Turcyi. Około 150 Polaków uszło śmierci i schroniło się pod opiekę ambasady angielskiej w Konstantynopolu.

Wiedeń, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) W stosunkach między Anglią a Rossyą objawia się zwrot cokolwiek spokojniejszy. Dzienniki podnoszą znaczący fakt, że pruskie, dotąd Rossyi sprzyjające dzienniki, zajęły stanowisko poniekąd opozycyjne wobec ostatnich dążności rossyjskich.

Peszt, 18 lutego. (*Tel. pryw.*) Tisza odpowiedzieć ma na interpelacyę w sprawie wschodniej pojutrze, w środę. Doniesienia o nowem prowizoryum ugodowem nie mają podstawy.

Berlin, 17 lutego. Król i Królowa Belgii przybyli tu wieczór i zostali przez Cesarstwo przyjęci i odprowadzeni do pałacu królewskiego.

Konstantynopol, 17 lutego. Flota angielska dziś przybyła do Gemliku. Wskutek zawartego porozumienia Rossyanie nie przekroczyli neutralnego terytoryum.

Petersburg, 17 lutego. *Agence Russe* zaprzecza alarmującym wiadomościom o postawie Niemiec i zaznacza, że zasadę zwołania europejskiego areopagu ogólnie przyjęto. Jednak miejsce zebrania się konferencyi jeszcze nie jest oznaczone.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, dnia 18go lutego, godzina 10 minut 47. Akcye kredytowe 231·90, Anglo-Austr. 100·—, Uuionsbauk 66.—, Kolej Karola Ludwika 244·25, południowa 76·—, Rubel papierowy —·—, Gal. listy zastawne —·—, Gal. listy indemnizacyjne —·—, Gal. bank rustykalny —.—, Losy z r. 1860 — —, Napoleonsdor 9·44—. Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa

dnia 17 lutego.

Hotel George'a.

Pp. I. Cywiński z Ossowiec. W. Manasterski z Mikołajowa.

Hotel Europejski.

Pp. J. Jocz z Barszczowic. W. Marynowski z Przemyśla. D. Pogłodowski z Jadwięg.

Hotel Krakowski.

Pp. T. Przygocki z Krakowa. A. Sobolewski z Turzego.

Hotel Angielski.

Pp. J. Dornbach z Lubaczowa. B. Rozwadowski z Maydanu.

Hotel Langa.

Pp. J. Nowotny z Krajowic. K. Grosse z Wiednia. Z. Eckstein z Wiednia. J. Goldstein z Czerniowiec. H. Jelenkiewicz z Hamburga.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. E. hr. Borkowski do Przemyśla. M. br. Romaszkan do Stanisławowa. A. Frentzel do Krakowa. M. Lenartowicz do Horodenki. H. Mierzeński do Baryłowa. W. Raciborski do Podniestrzan. M. Szumlański do Krzywego. J. Tyszkowski do Rybotycz. B. Ujejski do Strzelisk. J. Wieniarski do Brodów. K. Zwolski do Bryńca.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 17 lutego 1878. godz. 7 rano.
Barometr 743·42 mm. Psychrometr suchy 2.2°C. Psychrometr wilgotny 1·0°C. Prężność pary 4·2mm. Wilgoć 79°/₀ Zachmurzenie 10. Wiatr NW2. Ozon 8. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. —
Temperatura powietrza −1·8°R.
Barometr idzie w górę.

z dnia 18 lutego 1878 o godz. 7 rano.
Barometr 743.88 mm. Psychrometr suchy — 1.1C°. Psychrometr wilgotny— 0·5°C. Prężność pary 4.9mm. Wilgoć 90°/₀. Zachmurzenie 10. Wiatr SW1. Ozon 9. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin —
Temperatura powietrza— 0.9 °R.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 min. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy): o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk(na dworzec w Podzamczu): o godzinie 2 minut 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 po południu pociąg mięszany);

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 3 minut 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 50 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny): o godz. 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany): o godzinie 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pospieszny); o godzinie 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 minut 45 w południe (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 6 minut 3 rano (pociąg nr. 1):

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do po udnika peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 m. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 16 lutego 1878.

	płacą	żądają
	waluta austr.	
	złr. ct.	złr. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar Ludw. po 200 zł. m. k.	243 50	245 75
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 zł. m. k.	117 —	119 50
Banku hip. galic, 200 zł. w. a.	240 —	243 —
Banku kredyt. gal. po 200 zł. w. a.	214 —	218 —
(bez kupona)		
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5°/₀ w. a.	84 25	85 15
„ „ „ 4°/₀ „	78 60	79 40
„ „ „ 5°/₀ okresowe	84 25	85 15
Banku hip. galic. 6°/₀ w. a.	89 50	90 30
Listy dłużne . Z. kr. wł. 6°/₀ w. a.	93 50	95 —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kr d. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6°/₀ los. w 15 lat.	90 25	91 30
Tow. kr. m. 6°/₀ w. a. w 15 lat.	— —	— —
„ „ 6°/₀ w. a. w 30 lat	— —	— —
(bez kupona bieżącego)		
4. Oblig. za 100 zł.		
Indemniz. gali . 5°/₀ m. k.	85 50	86 50
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6°/₀ w. a.	89 50	91 —
5. Losy Miasta Krakowa	14 —	15 50
„ „ Stanisławowa	19 —	21 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 50	5 60
Dukat cesarski	5 54	5 62
Napoleondor	9 40	9 50
Półimperyał	9 62	9 82
Rubel rossyjski srebrny	1 77	1 87
„ papierowy	1 27	1 29
100 marek niemieckich	58 —	59 —
Srebro	103 25	105 —
Kupony w srebrze	103 —	104 75

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 14 lutego 1878.

	płacą.	żądają.
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.		
maj-listopad	62.65	62 80
luty-sierpień	62.85	63.—
Jednolity dług Państwa w srebrze.		
styczeń-lipiec	66 —	66 20
kwiecień-październik	66.—	66.20
Losy z roku 1839 całe	301.—	302.—
„ „ 1839 piąta część 0°/₀	301.—	302.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107 50	108.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5°/₀	111.—	111.50
„ „ 1860 po 100 złr. 5°/₀	120.—	120 25
„ „ 1864 (z premią) po 100 złr.	138.—	138.50
„ „ 1864 „ po 50 złr.	137.50	138.—
Renty Como po 42 lir. aus.	24 —	25 —
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5°/₀	142.—	143.—
Austr. asyg. skarb. zwrotne 1878 5°/₀	1[illegible].—	100.20
Austr. renta zł. wolna od podatk. 4°/₀	73.75	74 90
2. Obligacye indemn. 5°/₀ za 100 złr.		
Czech	102.50	103.—
Bukowiny	81.—	82.—
Galicyi	85.75	86.50
Niższej Austryi	104.—	104 50
Siedmiogrodu	75 —	76 —
Węgier	76.75	77 25
3. Inne pożyczki publiczne.		
Galic. pożyczka krajowa z r. 1873 6°/₀	—.—	—.—
4. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	91 25	91 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	219.—	219.25
Niższo-austr. tow. eskomt po 500 zł.	748.—	758.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. hndl. i prz. a 200 zł. wpł. 40°/₀	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego a 600 zł.	787.—	790.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	360.—	363.—
Kol. Cesarzow. Elżbiety po 200 zł. m. k.	158.50	159 50
Kol. Preszów-Tarn.(w. c.) a 200 zł. w srbr.	—.—	—.—
Półn kolei po 1000 zł.	1968.	1973 —
Kol. Kar. Ludwika po 200 zł. m. k.	241.75	242 25
Lwow. Czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	117 50	118.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	256.50	257.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	75 50	76.—
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	89.50	90.50
5. Listy zast. losowan		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny, w 15 l. 6°/₀	90.—	91.—
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5°/₀ w sr.	105.—	105.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6°/₀	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7°/₀	96.—	97.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5°/₀	87.25	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4°/₀	78.—	78 75
„ „ „ „ po 5°/₀	84.50	85.—
„ „ „ „ po 5°/₀ w 37 latach zwrotne	84.50	85.—
Gal. banku hipot. po 6°/₀	89.50	90 —
Gal. zakł. kred. włość. po 6°/₀	—.—	94.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6°/₀	—.—	50.—
„ „ „ „ w 30 l. wyl. po 6°/₀	—.—	—.—
Banku narodowego po 5°/₀	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½°/₀	95.—	96.—
„ „ „ po 5°/₀	85.—	—.—
6. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5°/₀ w. a.	69.—	70 —
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w cz.) a 300 zł. 5°/₀ w srebr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	100.25
„ „ „ 100 zł. w. a.	96 —	98 —
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5°/₀	100.—	100.25
„ „ „ „ II. emisyi	99.—	99.50
„ „ „ „ III.	96 90	97.20
„ „ „ „ IV.	—.—	—.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jas. III. emis. à 300 zł. 5°/₀ w srebrze z r. 1865	77.—	77.50
z r. 1867	77.—	77 50
z r. 1868	71.—	72.—
z r. 1872	66 60	67.50
Węg. gal. kol. à 200 zł 5°/₀ w srebrze	66.—	67.—
7. Losy.		
Inst. kred. dla hand. i prz. po 100 zł. w. a	161.25	162 75
Clarego po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m	95.—	95 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.50	14.—
Losy miasta Krakowa	14.75	15 25
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	29.—	29.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	28.—	28.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	38.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.50	30.50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. wa.	20.50	21.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	120.—	121.—
„ „ 50 zł m. k.	61.—	63.—
Waldsteina po 20 zł. m. m.	22.75	23.25
Windischgrätza po 20 zł m. k.	24.75	25.25
Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg za 100 zł w. p. n	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p,	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	119 35	119.65
Paryż za 100 fr.	47.45	47.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.62.—	5.64.—
„ pełnej wagi	5.61.—	5.63 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.53.50	9 54.50
Rossyjski imperyał	9.78.—	9.81.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	104.35	104 50

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.
z dnia 16 lutego 1878.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	63	45
„ „ „ w srebrze	66	50
Renta w złocie	74	50
Losy pożyczki z roku 1860	111	60
Akcye banku wiedeńskiego	795	—
„ „ kredytowego	226	75
Londyn	118	50
Srebro	103	75
Napoleondor	9	4⁷/₁₀
Dukat cesarski men.	5	60
100 marek niemieckich	58	45

Dziennik Urzędowy.

(901 1—3) **Edykt.**

L. 17097. C. k. sąd delegowany w Tarnopolu ogłasza, że w dniach 27 lutego 27 marca 1878 i 1 maja 1878 o 10 rano publiczna licytacya realności Michała i Maryi Szwakrkowskich w Zegrobeli pod l. 47 położonej się odbędzie.

Cena wywołania 2360 złr.

Bliższe warunki, protokół opisania i akt oszacowania, w registraturze tego sądu.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1877.

(828 3—3) **Edykt.**

L. 4151. C. k. sąd powiatowy w Skawinie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Ignacemu Kubasowi o zapłacenie 300 złr. a względnie 294 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 61/30 w Rzeszowie położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego w trzech terminach dnia 21 marca, 25 kwietnia i 23 maja 1878 o godzinie 9 rano.

Cena wywołania będzie kwota 900 złr. a. w.

Wadyum wynosi 10 prc. sumy wywołania.

Bliższe warunki licytacyjnh, tudzież protokół zastawniczego opisania można przejrzeć w t. s. registraturze.

O czem się strony interesowane, tudzież niewiadomych wierzycieli do rąk ustanowionego równocześnie kuratorem c. k. notaryusza p. Adamskiego zawiadamia.

Skawina dnia 28 grudnia 1877.

(621 1—3) **Edykt.**

L. 17668. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że w dniach 14 kwietnia, 3 maja i 27 maja 1878 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w gmachu c. k. sądu obwodowego przymusowa licytacya folwarku „Raby“ w Trościańcu, w powiecie Jaworowskim położonego Jakóba Rupp junior i Katarzyny Rupp własnego na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego.

I. Za cenę wywołania stanowi się sumę 3.000 złr. w. a. Suma ta przy udzieleniu pożyczki przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności a zatem na mocy Art. 34 statutów i Art. IV. lit. c. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28 października 1865 l. 110 Dz. p p. suma ta 3.000 złr. w. a. za cenę wywołania przyjmuje się.

II. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 proc. sumy wywołania, to jest kwotę 300 złr. w. a. w gotowce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum, dalsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu obwodowego.

Przemyśl 27 grudnia 1877.

(919 1—3) **Edykt.**

L. 4258. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Markusa Silbersteina i Wolfa Silbersteina że przeciw niemu pod dniem 8 lutego 1878 do l. 4257 Filii c. k. uprz. akcyj. galic. Banku hipotecznego w Krakowie o zapłacenie wekslowej 225 zł. w załatwieniu którego polecono Markusowi Silbersteiuowi i Wolfowi Silbersteinowi aby sumę dłużną 225 zł. Filii c. k. uprz. akcyj. galic. Banku hipotecznego w Krakowie w dniach 3 zapłacili.

Gdy miejsce pobytu pozwanych Markusa Silbersteina i Wolfa Silbersteina jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokatadr. Rozenblatta z substytucyą adw. dra Blatteisa kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanych aby w terminie 3 dni albo sami wnieśli zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. sądowi donieśli, wogóle zaś stosownych do obrony środków prawnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisaćby musieli.

Kraków dnia 8 lutego 1878.

(908 1—3) **Edykt.**

L. 4883. C. k. sąd powietowy w Łące ogłasza niniejszem, że celem zaspokojenia wierzytelności Samborskiej powiatowej kasy pożyczowej w kwocie 105 zł. 23 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 13 marca, 27 marca i 10 kwietnia 1878, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności w Bilinie położonych pod nr. kons. 44/67 Iwana Jarzyka, a pod n. k. 59/101 Iwana i Katarzyny Kowalików własnych ciała tabularnego niestanowiących.

Cena szacunkowa wynosi 630 zł. i 350 zł., wadyum 10 od sta.

Reszta warunków, akt opisania i oszacowania leżą w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 19 grudnia 1878.

(950 1—3)

Obwieszczenie.

Na mocy rozporządzenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 14 październiaka 1877 l. 27643 zaprowadza się z dniem 1 marca 1878 w miejscowości Chrewt w powiecia Lisko, urząd pocztowy, który się będzie zajmował pocztą listową i wartościową jako też przekazami pieniężnemi do 100 zł. i pobieraniem zaliczek do 200 zł., otrzyma zaś swe połączenie za pośrednictwem dziennej jazdy posłańczej do Lutowisk.

Do okręgu doręczeń nowo zaprowadzonego urzędu pocztowego przydzielają się miejscowości Chrewt z Olchowcami i Leobrad Horodek (oddalenie od Chreftu (4 kilm.) Krywe (14 kilm.) Paniszów (4 kilm.) Polana (5.5 kilm.), Rajskie z Sakowczykami (4 kilm.) Rosolin (8.5 kilm.), Sarednie małe (6.5 klm.), Sokole (5.5 kilm.), Sokołowa wola (9 5 klm.) Tworylne (9.5 kilm.), Wydrne (4 kilm.)

Urząd pocztowy w Chrewnie może przyjmować posyłki wartościowe do wagi $12^{1}/_{2}$ kilogr. a w kierunku do Chrewtu mogą także cięższe być przewożone o ile to rozmiar i wytrwałość wózka posłańczego dozwolą.

Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości

Lwów 30 stycznia 1878.

Zl. 23236 ex 1877.

Kundmachung.

Errichtung des k. k. Postamtes in Chrewt.

Im Grunde hohen Handelsministerial-Erlasses vom 14 October 1877 Zl. 27644 wird mit 1 März 1878 im Orte Chrewt Liskoer Bezirks, ein k. k. Postamt in Wirksamkeit treten, das sich mit dem Brief und Fahrpostdienste, dann mit dem Geldanweisungs-Geschäfte bis zum Einzelnbetrage von 100 fl. und mit der Vermittlung von Nachnahmebeträgen bis 200 fl. befassen und seine Verbindung mittelst täglicher Botenfahrten nach Lutowiska unterhalten wird.

Zum Bestellungsbezirke des neuen Postamtes werden die Ortschaften Chrewt mit Olchowiec und Leobrat, Horodek (Entfernung von Chrewt 4 km.), Krywe (14 km.), Paniszczów (4 km.), Polana (5.5 km.), Rajskie mit Sakowczyk (4 km.), Rosolin (8.5 km.), Serednie małe (6.5 km.), Sokole (5.5 km.), Sokołowa wola (9.5 km.), Tworylne (9.5 km.), und Wydrne (4 km.) zugetheilt.

Beim Postamte Chrewt werden die Fahrpost-Sendungen bis zum Einzelngewichte von 12.5 kg. aufgenommen.

In der Richtung nach Chrewt werden auch schwerere Sendungen befördert werden, insofern es Raum und Tragfähigkeit des Botenwagens zulassen.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg den 31 Jänner 1878.

(905 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 7221. W c. k. sądzie powiatowym w Dolinie odbędzie się na dniu 21 lutego, 14 marca i 2 maja 1878 o godzinie 10 rano, przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. k. 231/174 w Dolinie położonej do dłużnika Mojżesza J. Meiselesa należącej ciało tabularne stanowiące na zaspokojenie wierzytelności Israela Litwaka w kwocie 200 zł. z pn. z tem domieszczeniem, że rzeczona realność dopiero na trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej 450 złr. najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Warunki licytacyjne, akt szacunkowy wyciąg tabularny mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Dolina 29 stycznia 1878.

(906) **Ogłoszenie.**

L. 244. C. k. komisya hipoteczna zawiadamia, że dochodzenia miejscowe; w celu założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej Gródek w dniu 1 marca 1878 o 9 rano rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadania stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw uzna za stosowne.

Grybów 12 lutego 1878.

(778 1—3) **Edykt.**

C. k. izba notaryalna we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Julian Celewicz z dniem 10 września 1877 przestał być substytutem pana Ignacego Krausa c. k. notaryusza w Sokalu. Taż c. k. izba notaryalna wzywa zatem wszystkich, którzyby w myśl przepisu §. 25 ustawy notaryalnej z powodu urzędowania pana Juliana Celewicza jako substytuta pana Ignacego Krausa notaryusza w Sokalu jakąś pretensyę do zaspokojenia siebie z kaucyi notaryalnej dla niego w listach hipotecznych c. k. uprzyw. galic. akcyj. banku hipotecznego w nominalnej wartości 1200 złr. w. a. mieli, aby te swoje pretensye najdalej do sześciu miesięcy od dnia ostatniego zamieszczenia niniejszego edyktu licząc do podpisanej c. k. izby notaryalnej tem pewniej zgłosili o ile w razie upływu tego terminu bez względu na ich pretensye zezwolenie do zwrócenia i dewinkulacyi papierów publicznych tę kaucyę stanowiących udzielone zostanie.

Z c. k. izby notaryalnej

Lwów 18 stycznia 1878.

(918 1—3) **Edykt.**

L. 4190. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Markusa Silbersteina że przeciw niemu pod dniem 7 lutego 1878 l. 4190 filia c. k. uprzyw. galic. akcyj. hipotecznego banku w Krakowie o zapłacenie 200 złr. w. a. wniosła pozew, w załatwieniu którego polecono p. Markusowi Silbersteinowi, aby sumę dłużną 200 złr. filii c. k. uprzyw. galic. akcyj. hipotecznego banku w Krakowie w 3 dniach zapłacił. Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa Silbersteina jest niewiadomem przeto c. k. sąd wcelu zastępowania pozwanego Markusa Silbersteina na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Rosenblatta z substytucyą adw. dr. Blatteisa kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu aby w terminie 3 dni albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 8 lutego 1878.

(926 1—3) **Edykt.**

L. 3657. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia iż celem zaspokojenia pretensyi Herscha Kohna w kwocie 192 złr. 54 ct. w. a. z przynależytościami, realność włościańska w Boreczku pod l. 12 położona Józefa Przydziała własna, ciała tabularnego nie stanowiąca, w dniach 26 marca 30 kwietnia i 4 czerwca 1878 każdym razem o godzinie 10 rano w drodze exekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1995 złr. w. a. a wadyum 200 złr. w. a.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

Kolbuszowa dnia 22 grudnia 1877.

(904 1—3) **Edykt.**

L. 5296. W c. k. sądzie powiatowym Cieszanowskim na zaspokojenie zakładowi kredytowemu włościańskiemu dłużnej kwoty 174 złr. 87 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedarz realności dłużnika Mykity Kuźminy w Bruśnie nowem pod l. 21/150 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, w dniach 4 marca 1878, 3 kwietnia 1878 i 4 maja 1878 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cena wywołania 500 złr. wadyum 50 złr.

Bliższe warunki do przejrzenia w ts. registraturze.

Cieszanów dnia 21 grudnia 1877.

(931 1—3) **Edykt.**

L. 13342. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej że na dniu 5 marca 1878 na dniu 10 kwietnia 1878 i na dniu 14 maja 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż gruntu ogrodowego pod nr. 78 w Trościańcu położonego nie stanowiącego tabularnego ciała, należącego do Dmytra Kutasza i na 140 złr. sądownie oszacowanego w celu zaspokojenia pretensyi 1740 złr. w. a. z pn. się odbędzie, a ogród ten przy pierwszym i drugim terminie tylko za lub wyżej, przy trzecim także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedany zostanie.

Zabłotów 31 grudnia 1877.

(949 1—3) **Edykt.**

L. 10857. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej że na dniu 5 marca 1878 na dniu 10 kwietnia 1878 i na dniu 14 maja 1878 każdym razem o godzinie 9 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 189 w Ilińcach położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do masy leżącej Dmytra Mykietiuka i na 700 złr. w. a. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 480 złr. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów 25 listopada 1877.

(928 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 6041. C. k. sąd powiatowy Rozwadowski oznajmia, że w dniach 5 marca 9 kwietnia i 7 maja 1878 każdym razem przed południem odbędzie się w tut. c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 92 w Karnatach położonej Mateusza i Antoniny Gajdów własnej, celem wydobycia należytości Leiby Gartena w ilości 407 złr. 48 ct. w. a. zastrzeżeniem że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, na trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 1010 złr. z której 10 proc. jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Warunki licytacyjne wolno przejrzeć w tut. registraturze.

Rozwadów dnia 31 października 1877.

(924) **Obwieszczenie.**

L. 1989. C. k. miejsko deleg. sąd powiatowy w Stanisławowie ogłasza, że w sprawie zakładania księgi gruntowej w gminie katastralnej Chomiakow miejcowe dochodzenia dnia 7 marca 1878 rozpoczyna.

Każdy mający interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Stanisławów 13 lutego 1878.

(423 1—3) **Edykt.**

L. 28247. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że projekt nowych ksiąg gruntowych według ustawy z 20 marca 1874 N. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 marca 1878 za nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. Dla majętności tabularnych:

1) Kalinów i
2) Torczynowice w okręgu samborskiego c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego,
3) Klicko i
4) Łowajce w okręgu komarzańskiego c. k. sądu powiatowego miejs. del.
5) Letatniki w okręgu stryjskiego c. k. sądu powiatowego miejs. del.
6) Słobódka i
7) Odaje w okręgu tyśmienickiego c. k. sądu pow. miejs. del.
8) Poznanka gniła w okręgu grzymałowskiego c. k. sądu powiatowego miejs. del.
9) Hołotki w okręgu nowosieleckiego c. k. sądu pow. miejs. del.
10) Kamionka w okręgu skałackiego c. k. sądu pow. miejs. del.
11) Zazulińce i
12) Sinków w okręgu zaleszczyckiego c. k. sądu pow. miejs. del.
13) Zaleszczyki małe w okręgu jazłowieckiego c. k. sądu powiatowego miejsko delegowanego
14) Zadwórze w okręgu gliniańskiego c. k. sądu pow. miejs. del.
15) Zelechów wielki,
16) Spas i
17) Płowe czyli Połowe w okręgu kamioneckiego c. k. sądu powiatowego miejs. deleg.
18) Olchowiec w okręgu brzeżańskiego c. k. sądu pow. miejs. del.
19) Stoki,
20) Stoki część i
21) Łanki małe w okręgu bobreckiego c. k. sądu powiatowego
22) Siemikowce (Siemiakowce czyli Siemiankowice) w okręgu bursztyńskiego c. k. sądu powiat.
23) Litwinów (Litwinowce) w okręgu podhajeckiego c. k. sądu pow.
24) Brykoń i
25) Kimirz w okręgu przemyślańskiego c. k. sądu powiatowego położonych.

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

1) Onyszki podlegających lubaczowskiemu c. k. sądowi powiatowemu
2) Kalinów i
3) Torczynowice podlegających samborskiemu c. k. sądowi pow. miejs. deleg.
4) Klicko i
5) Łowczyce podlegających komarzańskiemu c. k. sądowi pow.
6) Łatatniki podlegających stryjskiemu c. k. sądowi pow.
7) Słobódka z przysiołkiem Odaje podlegających tyśmienickiemu c. k. sądowi powiatowemu
8) Poznanka gniła podlegających grzymałowskiemu c. k. sądowi pow.
9) Hołotki podlegających nowosielskiemu c. k. sądowi pow.
10) Kamionka podlegających skałackiemu c. k. sądowi pow.
11) Zazulińce i
12) Sinków podlegających zaleszczyckiemu c. k. sądowi pow.
13) Zaleszczyki małe podlegających jazłowieckiemu c. k. sądowi pow.
14) Zadwórze podlegających gliniańskiemu c. k. sądowi pow.
15) Zelechów wielki i
16) Spas podlegających kamioneckiemu c. k. sądowi pow.
17) Olchowiec podlegających brzeżańskiemu c. k. sądowi pow.
18) Stoki i
19) Łanki małe podlegających bobreckiemu c. k. sądowi pow.
20) Siemikowce podlegające bursztyńskiemu c. k. sądowi pow.
21) Litwinów podlegających podhajeckiemu c. k. sądowi pow.
22) Brytoń i
23) Kimirz podlegających przemyślańskiemu c. k. sądowi pow. jako instancyi realnej.

Sporządzonych projekt dotyczących ksiąg przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych

pod I 1, 2, 3. 4, 5, w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Samborze;

pod I 6 i 7 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie;

pod I 8 do 13 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu;

pod 14 do 25 w urzędzie hipotecznym c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś dla posiadłości pod II poszczególnionych w biurze dotyczącego c. k. sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej wspomnionego wszelkie nowe prawa co do własności czy to zastawu czy jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich którzyby

a) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności, lub posiadania, a to bez różnicy czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

b) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawa zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z temi prawami zgłosili się, a to co do majętności tabularnych wyżej wymienionych pod I. lit. 1 do 5 do c. k. sądu obwodowego w Samborze, pod I. licz. 6 i 7 do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie, pod I. licz. 8 do 13 do c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu, pod I. licz. 14 do 25 do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie, zaś co do posiadłości wyżej pod II. poszczególnionych do dotyczących c. k. sądów powiatowych najdalej do d. 1 stycznia 1879, gdyż w przeciwnym razie utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było już zapisane w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, lub że było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia w skutek podania przed sąd wniesionego.

Termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też wrazie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 8 stycznia 1877.

(911 1—3) **Edykt.**

L. 637. Do likwidacyi i oznaczenia pierwszeństwa wierzytelności zgłoszonych w konkursie Izraela Mojżesza Mandelbauma zarazem też do ewentualnego zawarcia ugody wyznaczam ponowny termin na dzień 15 marca 1878 o 9 godzinie przed południem i na takowy zawezwam do sali rozpraw c. k. sądu powiatowego w Wojniłowie wszystkich wierzycieli upadłości.

Wojniłów dnia 11 lutego 1878.

C. k. sędzia pow. jako komisarz upadłości Franciszek Wolfarth.

(929 1—3 **Edykt.**

L. 9893. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 7 marca 1878, na dniu 10 kwietnia 1878 i na dniu 15 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 247 w Ilińcach położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Mikołaja Bebycz, i na 600 złr. sądownie oszacowanej w celu zaspokojenia pretensyi 200 złr. w. a. z pn. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registraturze.

Zabłotów dnia 30 października 1877.

(712 3—3) **Edykt.**

L. 1627. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Stanisławowie wiadomem czyni, że na dniu 3 lutego 1874 w Stanisławowie bez zostawienia ostatniej woli rozporządzenia Ludmila Romer zmarła.

Ponieważ niewiadomo, czy i którym osobom prawo do spadku tego przysługuje, wzywa się wszystkich, którzy z jakiegobądź tytułu prawnego do spadku roszczą sobie pretensye aby wciągu roku od dnia ogłoszonego edyktu zgłosili się i oświadczenia swe wnieśli — w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe tylko z tymi, którzy się zgłosili przeprowadzonem i im spadek przyznanym będzie, a gdyby się nikt nie zgłosił cały spadek jako bezdziedziczny wysokiemu c. k. skarbowi oddany zostanie. Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ustanawia się kuratorem adw. dr. Szeparowicza.

Stanisławów 22 listopada 1877.

(697 3—3) **Edykt.**

L. 306. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości że stałym zarządcą masy upadłości Jakóba Blumenfruchta handlarza skór w Krakowie adwokat dr Roman Jakubowski a tegoż zastępcą adwokat dr. Zygmunt Blatteis ustanowionym został.

Kraków 11 stycznia 1878.

(725 3—3) **Edykt.**

L. 827. Katarzyna Stankiewicz włościanka z Księżego Mostu została uchwałą c. k. sądu obwodowego w Przemyślu marnotrawną uznana i dla niej Pawło Tyndyk kuratorem ustanowionym.

Z c. k. sądu powiatowego

Sądowa Wisznia dnia 3 lutego 1878.

(698 3—3) **Edykt.**

L. 307. C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że stałym zarządcą masy upadłości L. Blumenfruchta handlarza skór w Krakowie adw. dr Blatteis, zaś tegoż zastępcą adwokat dr. Jakubowski ustanowionym został.

Kraków dnia 11 stycznia 1878.

(811 3—3 **Edykt.**

L. 3476. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Markusa Silbersteina, że przeciw niemu pod dniem 31 stycznia 1878 do l. 3476 p. D. Mojżesz Birnbaum o zapłacenie 300 złr. w. a. z pn. wniósł pozew, w załatwieniu którego polecono p. Markusowi Silbersteinowi, aby sumę wekslową 300 złr. w. a. z pn. Birnbaumowi w dniach 3 zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Markusa Silbersteina jest niewiadome, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. dr. Mochnackiego kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w terminie 3 dni albo sam wniósł zarzuty, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, wrazie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 1 lutego 1878.

(877 3—3) **Obwieszczenie**

L. 8081. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 21 lutego 1878 i w dniu 21 marca 1878 o godzinie 10 przed połud. celem zaspokojenia wierzytel. Macieja Majera w ilości 150 złr. przymusowa sprzedaż realności pod l. 134 w Komorowicach w powiecie Bialskim położonej wedle ks. gł. gminy Komorowice l. wykazu 134 do Franciszka Nawrockiego należącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 489 zł. 80 ct. w. a. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 49 złr.

Resztę warunków licytacyj i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli a mianowicie spadkobierców Zofii z Grzybowskich Nawrockiej oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy dr. Ebrler.

Biała dnia 28 grudnia 1877.

(856 3—3) **Edykt.**

L. 576. C. k. sąd powiatowy w Obertynie ogłasza niniejszem, że w celu ściągnięcia sum 260 złr. i t. d. od dłużnika p. Władysława Bursy na rzecz c. k. uprz. gal. ban. hipotecznego we Lwowie odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 11 kwietnia 1878 i 9 maja 1878 każdym razem o godzinie 9 przed południem publiczna licytacya realności pod l. 804 w Obertynie położonej własność p. Władysława Bursy jako dom. tom. II, pag. 164, n. 1 haer. stanowiącej, na którą licytacyę chęć kupienia mających się wzywa. Główniejsze warunki licytacyjne są następujące: Licytacya tej realności odbędzie się ryczałtowo w dwóch terminach, na których takowa niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki, przyjęta w sumie 13956 złr. 25 ct. w. a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10 proc. ceny wywołania 1395 złr. 62½ ct. w. a. raczej okrągłą sumę 1396 złr. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach gal. kasy oszczędności, bądź w gal. obligacyach indemnizacyjnych, lub w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych gal. towarzystwa kredytowego ziemskiego c. k. uprzyw. gal. akcyj. banku hipotecznego, lub uprzyw. austr. banku narodowego z Wiednia.

Obligacye i listy zastawne obliczane będą wedle kursu tychże w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego.

Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie złożone a o ile w gotowiźnie było złożone w cenę kupna wliczonem zostanie; wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Nabywca będzie zobowiązany w ciągu 30 dni po doręczeniu mu uchwały sądowej akt licytacyi prawomocnie zatwierdzającej wykazać się przed sądem, że wierzytelność c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego z przynależytościami w kasie tegoż banku w zupełności zapłacił lub też po spłaceniu zaległych należytości tegoż banku przyzwolenie na pozostawienie przy hipotece licytowanej realności reszty wierzytelności w banku uzyskał.

Suma przez nabywcę czy to c. k. uprz. gal. akcyj. bankowi hipotecznemu w gotowiźnie nie zapłacona, czy przez ten bank przy realności pozostawiona, uważaną będzie jako na poczet ceny kupna uiszczona.

Resztę ceny kupna jako po odtrąceniu wadyum w gotowiźnie złożonego i sumy c. k. uprzyw. gal. akcyj. bankowi hipotecznemu rzeczywiście zapłaconej lub przez ten bank na poczet ceny kupna przy hipotece realności pozostawionej, będzie jeszcze należała, winien nabywcy w przeciągu dni 30 po doręczeniu mu uchwały sądowej porządek zaspokojenia wierzycieli hipotecznych prawomocnie ustanawiającej do sądu powiatowego w Obertynie złożyć, lub też według postanowienia tego sądu zapłacić, a dopóki to nie nastąpi od tej reszty ceny kupna po sześć od sta półrocznie z góry od dnia objęcia realności w fizyczne posiadanie do depozytu rzeczonego sądu składać.

Gdyby realność ta w drugim t rminie nad lub za cenę wywołania nie była sprzedaną, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 9 maja 1878 o godzinie 3 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych jak też wyciąg hipoteczny tej realności w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

Obertyn dnia 27 stycznia 1878.

(706 3—3) **Edykt.**

L. 36322. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę Stawską na rzecz której prawo dożywotniego mieszkania w rubryce ograniczań własności realności pod Nr. 64 Dz. V. w Krakowie położonej jest zaintabulowane, iż w załatwieniu prośby Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia w Krakowie w skutek uchwały sądu krajowego w Krakowie z dnia 4 stycznia 1877 l. 36322 na zasadzie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Kraków dnia 1 maja 1877 wydzielono z kompleksu realności pod Nr. 64 Dz. V. część parceli katastralnej pod Nr. 1144, obejmującą przestrzeń 318□ sążni i 4□ stopy, dla takowej utworzono oddzielne ciało hipoteczne pod nomenklaturą Nr. parc. kat. 1144 a. i za właściciela takowego zaintabulowano Zgromadzeuie Sióstr Miłosierdzia a zabezpieczone na rzecz Franciszki Stawskiej prawo dożywotniego mieszkania przeniesiono ze stanu ograniczeń własności realności pod Nr. 64 Dz. V. w Krakowie położonej, do stanu biernego nowo utworzonego ciała hipotecznego z tym dodatkiem iż co do takowego realność pod Nr. 64 Dz. V. stanowi kartę główną, a nowo utworzone ciało hipoteczne kartę uboczną, tudzież iż dla niewiadomej z miejsca pobytu Franciszki Stawskiej ustanowiono kuratora w osobie adw. Dra Csesznaka w Krakowie, któremu uchwałę z dnia 4 stycznia 1878 l 36322 doręczono.

Kraków dnia 4 stycznia 1878.

(813 3—3) **Edykt.**

L. 17953. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, że w dniach 5 kwietnia, 6 maja i 31 maja 1877 odbędzie się publiczna licytacya folwarku „Trościaniec“ w Trościańcu, położonego w powiecie Jaworowskim, do Jakuba Rupp senior i Elżbiety Rupp należącego na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem zaspokojenia sumy 5000 złr. a.w. z pn.

I. Za cenę wywołania stanowi się sumę 10.000 złr. w. a. Suma ta przy udzieleniu pożyczki przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności a zatem na mocy Art. 34 statutów i Art. IV. lit. c. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28 października 1865 l. 110 Dz. p. p. suma ta 10.000 złr. w. a. za cenę wywołania przyjmuje się.

II. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 proc. sumy wywołania, to jest kwotę 1.000 złr. w. a. w gotowce, w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę Zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum, dalsze warunki przejrzeć można w registraturze sądu obwodowego.

Przemyśl 31 grudnia 1877.

(865 3—3) **Edykt.**

L. 1205. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Dominikowice, w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach,

Parkosz, Bielowa, w okręgu sądu powiatowego w Pilznie,

Jaszczurowa, w okręgu sądu powiatowego we Fryształku,

Lisia-Góra, Dąbrówka infułacka, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Tarnowie,

Nidek, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie,

Hałcnów, Straconka, w okręgu sądu powiatowego w Białej,

Rybitwy, Przewóz, w okręgu sądu powiatowego w Podgórzu,

Sułków, Grabie I część z osadą Zembrzeg, Grabie II część czyli Szczurów, w okręgu sądu powiatowego w Wieliczce,

Sucboraba I część, Suchoraba II część (Słomiróg), Zagórze, w okręgu sądu powiatowego w Niepołomicach,

Wróżenice, Kościelniki, z osadami Stanisławice, Cło, i Górka Kościelnicka, Wolica z osadami Las Kościelnicki i Rogów, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Krakowie położonych otwarto nowe księgi, gruntowe i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 16 grudnia 1876 l. 15754, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 grudnia 1877 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskuteczninonego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od dnia 20 lutego 1878 do dnia 30 września 1878 w włącznie, w sądzie powiatowym właściwym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy niemoże być ani przedłużonym ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 31 stycznia 1878.

(866 3—3) **Edykt.**

L. 30104. W skutek polecenia c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie c. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekt nowo utworzonej karty hipotecznej w gminie katastralnej Siersza dla złączonego pola górniczego „Wanda“ w okręgu c. k. sądu powiatowego w Chrzanowie położonego według ustawy krajowej z dnia 20 marca 1874 l. 29 Dz. ust. kraj. wygotowany za księgę hipoteczną poczynając od dnia 28 czerwca 1877 uważany będzie a od tegoż dnia wolno takowy przeglądać w c. k. sądzie krajowym w Krakowie jak również, że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności, czy zastawu, czy jakiebądź inne prawo odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone.

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionej karty hipotecznej, c. k. sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich, którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabytego, chcieli uzyskać jaką zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tej nowej karty hipotecznej nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w tę kartę lub do jej części jakie prawo zastawu, lub w ogóle jakie inne prawa do wpisu hipotecznego uprzywilejowane, aby z temi prawami zgłosili się do c. k. sądu krajowego w Krakowie najdalej do dnia 31 marca 1878, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowej karcie hipotecznej zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedynczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go, do pierwotnego stanu przywróconym; a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo było wiadome z jakiej rezolucyi sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków dnia 27 pazdziernika 1877.

(592 3—3) **Edykt.**

L. 4383. Dnia 14 marca, 2 maja i dnia 16 maja 1878 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 62/53 w Koniowie powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej Iwana Sencyszej własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 200 zł. Cena wywołania wynosi 400 zł. wadyum 40 zł. w. a. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub powyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 4 listopada 1877.

(756 3—3) **Edykt.**

L. 67611. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem Michała Czaczanowskiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, lub jego niezuanych spadkobierców, że uchwałą z dnia 4 listopada 1877 l. 59204 wydany został na prośbę galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego przeciw niemu nakaz zapłaty resztującej pożyczki 555 zł. 6 ct. w. a. z pn. i rat zaległych, i że ten nakaz doręczono ustanowionemu równocześnie dla dłużnika kuratorowi adwokatowi drowi Bielińskiemu.

Wzywa się przeto Michała Czaczanowskiego, względnie jego spadkobierców, aby ustanowionemu kuratorowi podali sposób obrony swych praw, ileże w przeciwnym razie niepomyślne skutki prawne sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 29 grudnia 1877.

(849 3—3) **Edykt.**

L. 5471. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Filipa Humeniuka, szeregowca 15 pułku piechoty, który od stoczonej dnia 19 kwietnia 1849 w Węgrzech potyczki zaginął, że żona jego, Tekla Humeniuk, prośbę o uznanie go za zmarłego, i zawartych z nim ślubów małżeńskich za rozwiązane wniesła.

Wzywa się zatem Filipa Humeniuka ustanawiając dla niego kuratorem adw. Warteresiewicza z zastępstwem adwokata Mijakowskiego, ażeby w przeciągu roku się jawił, inaczej sąd na ponowne żądanie do dalszego postępowania względem uznania go za zmarłego przystąpi.

Złoczów dnia 28 lipca 1877.

(890 3—3) **Edykt.**

L. 6171. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 3430 zł. w. a. z pn. na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 57/80 w Laskowy położonego. dłużnika Ignacego Pytla własnego, ciała tabularnego nie mającego, a na 12058 zł. 30 ct. oszacowanego, w trzech terminach a mianowicie:

dnia 13 marca 1878
dnia 10 kwietnia 1878
dnia 15 maja 1878,

każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 6000 zł. w. a., wadyum 600 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 grudnia 1877.

(894 3—3) **Obwieszczenie.**

W miejsce zmarłego dnia 10 lutego 1878 adwokata dr. Konrada Gregorowicza, wydział izby adwokatów zamianował jeneralnym substytutem adwokata dr. Emanuela Roińskiego a zastępcą tegoż adwokata dr. Alexandra Rogalskiego.

Z wydziału izby adwokatów

Lwów dnia 11 lutego 1878.

(837 3—3) **Edykt.**

L. 4335. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi prawomocnego wyroku z dnia 6 czerwca 1876 r. l. 1807 na zaspokojenie sumy 50 złr. w. a. z pn. Becli Ehrlich od Józefa Kulasa należącej się odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 96 w Lipnicy górnej położonego, ciała tabularnego nie mającego i na 790 złr. oszacowanego, w trzech terminach a mianowicie: dnia 6 marca 1878, dnia 10 kwietnia 1878 i dnia 8 maja 1878 r. każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 790 złr. w. a., wadyum 79 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze, przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 15 grudnia 1877.

(593 3—3) **Edykt.**

L. 4584. Dnia 12 marca 1878, dnia 12 kwietnia 1878 i dnia 9 maja 1878 o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. r. 76·95/58 w Koniowie powiatu Sambor, ciała tabularnego nie stanowiącej Fedka i Waśka Sencyszyn własnej w sprawie zakładu kred. włość. o 200 złr. Cena wywołania wynosi 400 złr., wadyum 40 złr. Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej sprzedaną będzie. Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Starasól 4 grudnia 1877.

(878 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8206. W c. k. sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 21 lutego 1878 i w dniu 21 marca 1878 o godzinie 10 przed południem celem zaspokojenia wierzytelności Jana Thena w ilości 55 złr. przymusowa sprzedaż realności pod l. 141 w Białej w powiecie Bialskim położonej wedle księgi głów. gminy Białej tom. III. pag. 220 n. 15 haer. do Samuela Scholza należącej.

Cena wywołania stanowi kwota 3468 złr. 17 ct. poniżej której realność ta na powyższych terminach sprzedaną nie będzie. Wadyum wynosi 347 złr.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć lub odpisać w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli oraz tych którzyby rezolucyi dozwalającej licytacyi przed pierwszym terminem nie otrzymali ustanowiony adwokat tutejszy doktor Rosner.

C. k. sąd powiatowy
w Białej dnia 15 stycznia 1878.

(872 3—3) **Edykt.**

L. 37. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że dnia 1 marca, 5 kwietnia i 3 maja 1878, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w zabudowaniu sądowem przymusowa publiczna sprzedaż dwóch placów budowlanych bez numeru a względnie domu piętrowego na tychże placach zbudowanego l. k. 1664 w Tarnopolu jak Dom IV. pag. 514 n. 7 haer. do Gicie Seidler należącego. Cena wywołania wynosi 4952 zł. 68 ct. wadyum 496 zł.

Resztę warunków można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Tarnopol dnia 23 stycznia 1878.

(882 3—3) **Edykt.**

L. 18. C. k. komisarz masy konkursowej Leisora Schleimera handlarza z Obertyna wiadomo czyni, że gdy na wyznaczonym terminie 18. czerwca 1877 nikt nie stanął do likwidacyi i do ugody pretensyj zgłoszonych i zgłosić się mających wierzycieli, jako też do wyboru zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli, ponowny termin na dzień 21 marca 1878 o godz. 9. przed południem, w biurze naczelnictwa c. k. sądu powiatowego w Obertynie się wyznacza.

Obertyn dnia 15 stycznia 1878.

(851 3—3) **Edykt.**

L. 3943. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie wzywa z miejsca pobytu niewiadomą Julię Leginowicz, by tem pewniej w przeciągu jednego roku do przyjęcia spadku po zmarłym 24. listopada 1841 bez testamentarnie, Bazylim Leginowiczu w Bołszowcu, się oświadczyła, gdyż w przeciwnym razie spadek powyższy z deklarowanymi spadkobiercami i z ustanowionym dla niej kuratorem Michałem Leginowiczem z Bołszowca przeprowadzonym będzie.

Bursztyn d. 26. sierpnia 1876.

(883 3—3) **Edykt.**

L. 9864. C. k. sąd powiatowy w Sokalu rozpisuje w celu wydobycia wierzytelności c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 147 zł. w. a. wraz z przynależytościami przymusowy jawny przetarg realności pod l. k. 135 w Steniatynie położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, na dzień 26 lutego, 26 marca i 9 kwietnia 1878 w gmachu sądowym zawsze od godziny 10 rano.

Protokół opisania tudzież warunki przetargu tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sokal 6 września 1877.

(853 3—3) **Edykt.**

L. 5568. C. k. sąd powiatowy w Sieniawie rozpisuje celem wydobycia wierzytelności Markusa Karpf w kwocie 41 zł. 78 ct. zpn. przymusową licytacyę realności włościańskiej Jędracha Gajdy w Wylewie pod l. 57. rep. 55. położonej na 545 zł. ocenionej na dzień 18. kwietnia, 16. maja i 27. czerwca 1878 o godzinie 10 rano.

Protokoły opisania, ocenienia realności, tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Sieniawa 9. grudnia 1877.

(884 3—3) **Edykt.**

L. 11111. Dnia 11 grudnia 1877 ewentualnie 21 stycznia, 25 lutego 1878 o 10 godzinie rano odbędzie się w sokalskim c. k. sądzie powiatowym publiczna przymusowa sprzedaż gospodarstwa włościańskiego l. 40 w Kopytowie Piotra Szeremety przedmiotu ksiąg gruntowych nie stanowiącego na zaspokojenie pretensyi Mirli Kranz w kwotach 8 zł. 50½ ct., 34 zł. i 29 zł. 64 ct. w. a.

Cena wywołania 1965 zł.

Warunki licytacyi, akt opisania i oszacowania można tu przejrzeć.

Sokal 3 października 1877.

(867 3—3) **Edykt.**

L. 320. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia z miejsca pobytu i życia nieznajomych pozwanych Ignacego Żuławskiego, Feliksa Łażyńskiego, Mikołaja Łażyńskiego, Jerzego czyli Grzegorza Łażyńskiego, Antoniny Łażyńskiej, Maryanny Łażyńskiej i Rozalii Gemelli dw. im. Łażyńskiej z życia i miejsca pobytu nieznanych tudzież spadkobierców ich z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim, o wykreślenie prawa 3 letniej dzierżawy z nadciężarami z dóbr Krywe Mikołaj i Julia małżonkowie Pisarczuk pozew wytoczyli, na co uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 320 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanych kuratora w osobie p. adw. dr. Waygarta i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 16. stycznia 1878.

(875 3—3) **Edykt.**

L. 19973. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu uwiadamia niniejszem Filipinę z Kossowskich Woźniakowską, jako współwłaścicielkę realności pod l. 758 w Tarnopolu położonej, że w sprawie Bazylego Kiryła przeciw Ludwikowi Kossowskiemu o 130 złr. z pn. uchwałą z dnia 5 listopada 1877 l. 17058 dozwolono wydanie kwoty 217 złr. 22 ct. z gotówki przez towarzystwo kolei żelaznej Karola Ludwika złożonej na rzecz właścicieli i wierzycieli realności pod l. 758 w Tarnopolu.

Gdy miejsce pobytu Filipiny Woźniakowskiej nie jest wiadome, ustanowiono dla niej w tej sprawie kuratorem p. adwokata dr. Luczakowskiego. w Tarnopolu.

Tarnopol d. 31 grudnia 1877.

(618 3—3) **Edykt.**

L. 17733. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza niniejszem, iż w dniach 12 kwietnia, 10 maja i 6 czerwca 1878 o 10 godzinie przed południem w gmachu c. k. sądu obwodowego przymusowa sprzedaż publiczna folwarku „Osieczyna“ w Trościaniec powiecie Jaworowskim położonego Jana Rupp junior syn i Krystyny Rupp własnego, na rzecz c. k. uprz. gal. towarzystwa kredytowego włościańskiego.

I. Za cenę wywołania stanowi się sumę 4000 złr. w. a. Suma ta przy udzielaniu pożyczki przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności, azatem na mocy art. 34 statutów i artykułu IV lit. c. ministerjalnego rozporządzenia z dnia 28 października 1865 l. 110 d. p. p. suma ta 4000 złr. za cenę wywołania przyjmuje się.

II. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10 proc. sumy wywołania, to jest kwotę 400 złr. w gotówce w obligacyach państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego. Prowadzący egzekucyę zakład kredytowy włościański uwolniony jest jako licytant od składania wadyum.

Resztę warunków obaczyć można w registraturze sądu obwodowego w Przemyślu.

Przemyśl 27 grudnia 1877.

(461 3—3) **Edykt.**

L. 1561. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. C. Seymanna, że przeciw niemu pod dniem 16 stycznia 1878 l. 1561 dom handlowy Prinz & Marek w Wrocławiu o zapłatę 3000 marek pruskich w. n. z pn. wniósł pozew. w załatwieniu którego polecono p. C. Seymannowi, aby sumę wekslową 3000 marek pruskich domowi handl. Prinz & Marek w Wrocławiu w ciągu dni trzech zapłacił. Gdy miejsce pobytu pozwanego C. Seymanna jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego, tutejszego adwokata Schönborna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony, według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w terminie trzech dni albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 18 stycznia 1878.

(888 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6950. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Altera Szmerla w ilości 73 złr. w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem w Rożniatowie dnia 14 marca 1878, 16 kwietnia 1878 i 10 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności Oleksy Łagody Mikulaka własnej pod nr. k. 168 subrep. 31 w Krechowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na kwotę 85 złr. oszacowanej.

Na pierwszych dwóch terminach spomniona realność tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, na trzecim zaś terminie i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Reszta warunków licytacyi tudzież akt opisania i oszacowania realności rzeczonej przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rożniatów dnia 10 grudnia 1877.

(876 3—3) **Edykt.**

L. 11597. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Waleryana Stępkowskiego, że fundacya posagowa ś. p. Macieja Kovachicha wniosła prośbę o wykreślenie odmownej uchwały z dnia 10 września 1846 l. 4204 w stanie biernym realności l. 3 w Złoczowie zanotowanej i tej pod 22 kwietnia 1876 l. 3190 dano miejsce. Gdy miejsce pobytu Waleryana Stępkowskiego jest niewiadome, ustanawia się dla niego kuratorem adwokata Warteresiewicza z zastępstwem adwokata Billeta i doręcza mu się powyższą uchwałę.

Złoczów dnia 5 stycznia 1878.

(889 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7003. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Moyżesza Weissmana w ilości 108 złr. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowem dnia 14 marca 1878, 16 kwietnia 1878 i 17 maja 1878, każdym razem o 10 godzinie z rana przymusowa sprzedaż realności Zahara Kozaka własnej pod l. k. 14 w Krechowicach położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, na kwotę 390 złr. oszacowanej.

Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rożniatów dnia 10 grudnia 1877.

(838 3—3) **Edykt.**

L. 4857. C. k. sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że w drodze dalszej egzekucyi aktu notaryalnego z daty Nowy Sącz 18 czerwca 1875 l. 3261 celem zaspokojenia kwoty 80 złr. w. a. wraz z procentem po 4 złr. miesięcznie od dnia 18 stycznia 1876 liczyć się mającym i kosztami 2 złr. 7 ct., 1 złr. 87 ct. 9 złr. 80 ct. i 4 złr. 35 ct. przyznanemi, odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 83 w Rajbrocie położonego dłużnika Macieja Domasa własnego ciała tabularnego nie mającego, a na 440 złr. oszacowanego na rzecz Rachli Andrzeja w trzech terminach a mianowicie: dnia 6 marca 1878, dnia 10 kwietnia 1878 i dnia 8 maja 1878, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie cena szacunkowa w kwocie 440 złr. w. a., wadyum 44 złr. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze, przejrzeć lub w odpisie podnieść.

Wiśnicz dnia 20 grudnia 1877

(709 3—3) **Edykt.**

L. 19793. C. k. sąd obwodowy w Samborze podaje do wiadomości, iż dozwolił egzekucyją sprzedaż ¾ Michała Barańskiego wedle instr. 127 p. 410 n. 15 on. własnych części ze sumy 1700 złr. w. w. zahipotekowanej na wstanie biernym dóbr Rokitno ciężącej sumie 140.000 złr. pol. a względnie prawie do poboru z lasów Rokitno 4.000 sągów drzewa twardego, a to celem wydobycia kwot 28 złr. 64 ct., 4 zł. 36 ct., 5 złr. 15 ct., 14 złr. 96 ct., 8 złr. 13 ct. i 5 złr. 75 ct. z pn. należących się Zugmuntowi Krausemu.

Cenę wywoł nia stanowi kwota 535 zł. 50 ct. w. a., wadyum zaś wynosi kwotę 27 złr.

Sprzedaż odbędzie się w trzech terminach na dzień 7 marca 1878, 28 marca 1878 i 11 kwietnia 1878 wyznaczonych z tem, iż przy pierwszych dwóch terminach sprzedaż jedynie za kwotę wyższą od ceny wywołania lub przynajmniej za tą ostatnią, przy trzecim terminie zaś i niżej ceny wywołania dokonaną będzie.

Resztę warunków sprzedaży przejrzeć można w registraturze sądu.

O tej licytacyi zawiadamia się wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu niewiadomych Franciszka Załęskiego i Leopolda Zischke, tudzież tych wszystkich, którzy po dniu 24 listopada 1877 na sprzedać się mającej sumie jakie prawo rzeczowe uzyskali z tem iż dla nich ustanowiono kuratora w osobie tutejszego adwokata dr. Szymona Erlicha z zastępstwem przez adw. dr. Pawlińskiego.

Sambor dnia 8 stycznia 1878.

(705 3—3) **Edykt.**

L. 27575. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszym edyktem niewiadomego posiadacza zaginionego wekslu z daty Kraków 24go czerwca 1877 przez Tomasza Pryłińskiego na własne zlecenie wystawionego na 2300 zł. w. a. opiewającego w 3 miesiące od daty płatnego przez dra Stanisława Janikowskiego akceptowanego, aby takowy w przeciągu dni 45 od dnia w którym (niniejszy) edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczonym będzie, sądowi przedłożył. gdyż w razie przeciwnym weksel ten na ponowne żądanie Tomasza Pryłińskiego amortyzowanym będzie.

Kraków dnia 19 października 1878.

(757 3—3) **Edykt.**

L. 43874. C. k. sąd krajowy we Lwowie ustanawia adwokata krajowego pana dra Szwedzickiego kuratorem, zaś adwokata krajowego pana dra Popławskiego zastępcą dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej Justyny z Patynkiewiczów Nawrockiej w sprawie spadkowej po Maryi Bielawskiej celem doręczenia uchwały z 23 września 1876 l. 46727. O czem się Justynę z Patynkiewiczów Nawrocką przez niniejszy edykt zawiadamia.

Lwów 1 września 1877.

(735 3—3) **Edykt.**

L. 937. C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia Bolesława Aue, iż na prośbę towarzystwa galicyjskiej kasy zaliczkowej przeciw niemu o zapłacenie sumy wekslowej 500 złr. z wekslu dtto Lwów 19 listopada 1874 z dnia 16 listopada 1877 do l. 60809, uchwałą z dnia 17 listopada 1877 do l. 60809 nakaz zapłaty wydany został, ponieważ miejsce pobytu Bolesława Aue a względnie nieznanych z mienia spadkobierców jego wiadomem nie jest, ustanowił c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Bielińskiego z zastępstwem adwokata dr. Bodeka, któremu nakaz zapłaty z dniu 17 listopada 1877 do l. 60809 doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanego a względnie nieznanych z miejsca spadkobierców tego aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 19 stycznia 1878.

(812 3—3) **Edykt.**

L. 34564. C. k. sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Karola Macewicza że przeciw niemu pod dniem 6 grudnia 1877 do l. 34564. Adolf Wechsler wniósł pozew o zapłacenie 700 złr. w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Karola Macewicza nie jest wiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata dr. Romana Jakubowskiego z substytucyą adw. Hajdukiewicza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszem edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł wogóle stosownych do obrony środków użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 7 grudnia 1877.

(886 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1207. C. k. sąd powiatowy w Kalwaryi niniejszem podaje do publicznej wiadomości, iż w sprawie Tomasza Paeuta przeciw Stanisławowi Maryanowi o zapłacenie 100 zł. w. a z przynależytościami, odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Kalwaryi w trzech terminach to jest dnia 11 kwietnia 1878, dnia 9 maja 1878 i dnia 12 czerwca 1878, każdym razem o godzinie 10 z rana, egzekucyjna sprzedaż realności l. 21 dawn. 26 now. w Przytkowicach, dłużnika własnej i ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 4000 zł. w. a. Wadyum wynosi 400 zł. w. a.

Akta sądowego zastawniczego opisania i oszacowania, oraz warunki licytacyi w sądzie przejrzeć wolno.

O czem się chęć kupna mających zawiadamia.

Kalwarya dnia 30 grudnia 1877.

(887 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6648. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 42 złr. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 61, w Kniazowskim położony, Wasyla Pawlyszynego Piutosaka własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej na kwotę 400 złr. oszacowanej w drodze publicznej licytacyi na rzecz Szula Spiegla na dniu 14 marca 1878, 16 kwietnia 1878 i 14 maja 1878 każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za cenę szacunkową lub wyżej tejże, na trzecim zaś terminie także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 proc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt opisania i oszacowania rzeczonej realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rożniatow dnia 30 września 1877.

(874 2—3) **Edykt.**

L. 19700. W c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu odbędzie się w celu ściągnięcia sumy 1008 zł. w. a. zpn. na rzecz Heni Königsberg sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod l. 1546 w Tarnopolu położonej, ciało tabularne stanowiącej, do masy spadkowej po Isaku Schulmann jako też do Feigi Schulmann należącej a to w dwóch terminach mianowicie: 22 marca i 12 kwietnia 1878 o godzinie 10 przed południem, jednakże nie poniżej ceny szacunkowej.

Cena szacunkowa 2310 zł. 25 ct.

Zakład 230 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby dopiero po 2gim sierpniu 1877 prawo hipoteki uzyskali, lub którymby uchwała dozwalająca licytację z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora p. adwokata dra Horowitza a zastępcą tegoż p. adwokata dra Axelrada.

Tarnopol dnia 31 grudnia 1877.

(871 3—3) **Edykt.**

L. 12578. Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia, że wskutek odezwy c. k. sądu powiatowego miejsko-delegowanego z dnia 20 września 1877 l. 13680 celem wydobycia sumy 300 złr. w. a. z pn. dwie trzecie części realności w Stanisławowie położonej pod l. k. $63^{2}/_{4}$ do dłużników Wojciecha i Maryi Dziuban jako tabularnych właścicieli należących na rzecz c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w tymże c. k. sądzie obwodowym na dniu 7 marca, 4 kwietnia i 2 maja 1878 o godzinie 10 rano sprzedane zostaną pod następującemi warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi suma 600 złr.

2. Wadyum wynosi 60 złr.

3. Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny są w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Stanisławów 10 grudnia 1877.

(846 3—3) **Edykt.**

L. 1191. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych:

Kościelec, w okręgu sądu powiatowego w Chrzanowie.

Przedmieście, Zalesie, Strażow, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie.

Uszew, Dobrociesz Zawada Uszewska, Pomianowa z miejscowością Nowa Wieś, Jasień, Grądy z osadą Kopaliny, Okocim, Słotwina, w okręgu sądu powiatowego w Brzesku.

Wielopole, w okręgu sądu delegowanego miejskiego w Nowym Sączu.

Chełm z osadą Moszczenica i Siedlec. Stanisławice, w okręgu sądu powiatowego w Bochni.

Prokocim, Dębniki, Piaski Wielkie, w okręgu sądu powiatowego w Podgórzu położonych, otwarto nowe księgi gruntowe i że dla posiadłości pod l. 152 Plebanią zwanej, w gminie katastr. Kamina w okręgu sądu powiatowego w Limanowej, nowy wykaz hipoteczny, do otworzonej nowej księgi gruntowej dla gminy katatastralnej Kanina należący otworzony został, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 16 listopada 1876 l. 14204, do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami grnntowemi i powyż pomienionym wykazem hipotecznym objętych, z dniem 31 grndnia 1877 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach i wymienionym wykazie hipotecznym uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w czasokresie od d. 20 lutego 1878 do dnia 30 września 1878 włącznie w sądzie powiatowym właściwym zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku w pisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 31 stycznia 1878.

(864 3—3) **Edykt.**

L. 18249. C. k. sąd obwodowy w Samborze w skutek prośby Pelagii Bachur z Słobody wzywa jej małżonka Iwana Bachura z Słobody, który jako szeregowiec 9 pułku piechoty, biorąc w bitwie pod Wysokowem udział, od tego czasu bez wieści zaginął, aby w przeciągu jednego roku sąd tutejszy lub ustanowionego dla niego kuratora adw. dr. Pawlińskiego o swem życiu tem pewniej powiadomił, gdyż inaczej uzna się go jako zmarłego.

Sambor dnia 28 listopada 1877.

(879 3—3) **Edykt.**

L. 772. Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Szymona Pelzmana w sumie 450 zł. z pn. egzekucyjną sprzedaż połowy realności w Kętach pod nr. 409 z gruntami i przyległościami w sądzie w trzech terminach w dniach 4 marca, 1 kwietnia i 26 kwietnia 1878 r. każdym razem o 10 godzinie rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 1090 zł. 40 ct., wadyum 109 zł. 4 ct. kuratorem dla niewiadomych ustanowiono dr. Bogdaniego adwokata w Żywcu.

Kęty 1 lutego 1878.

(885 3—3) **Edykt.**

L. 7335. C. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem, że w tymże dnia 24 kwietnia 1878, dnia 23 maja 1878 i dnia 19 czerwca 1878, każdym razem o godz. 10 rano odbędzie się egzekucyjna licytacya domu pod l. k. 32 w Ujazdach położonego, Tomasza Raszowskiego własnego na zaspokojenie wierzytelności Mojżesza Neissa w kwocie 14 zł. wal. austr.

Cena wywołania wynosi 24 złr. a wadyum 2 złr. 40 ct. w. a.

Protokół zastawnego opisania i ocenienia tegoż domu i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

C. k. sąd powiatowy

Dubiecko dnia 14 stycznia 1878.

(460 3—3) **Edykt.**

L. 1560. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. C. Seymanna, że przeciw niemu pod dniem 16 stycznia 1878 l. 1560 dom handlowy Prinz & Marek w Wroclawiu o zapłatę 10000 marek prusk. w. n. wniósł pozew, w załatwieniu którego polecono p. Seymannowi, by sumę wekslową 10000 marek pruskich domowi handlowemu Prinz & Marek w Wrocławiu w ciągu dni 3 zapłacił.

Gdy miejsce pobytu pozwanego C. Seymanna jest niewiadomem, przeto c. k. sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. dr. Schönborna kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego, przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu, aby w terminie 3 dni albo sam wniósł zarzuty lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał, i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle zaś, aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków 18 stycznia 1878.

(880 3—3) **Edykt.**

L. 7736. Sąd powiatowy Kęcki rozpisuje na zaspokojenie pretensyi Karola Haczka w sumie 680 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności w Kętach pod l. k. 287 położonej małżonków Józefa i Anny Wójcickich własnością będącej w sądzie w trzech terminach w dniach 4 marca, 1 kwietnia i 26 kwietnia 1878 każdym razem o godzinie 10 rano odbyć się mającą.

Cena wywołania 800 zł., wayyum 80 zł. Kuratorem dla niewiadomych dr. Bogdani w Żywcu.

Kęty 31 grudnia 1877.

(881 3—3) **Edykt.**

L. 5096. Dnia 7 marca 1878, 4 kwietnia 1878 i 9 maja 1878 zawsze o 10 godzinie z rana zostanie sprzedaną w drodze publicznej licytacyi realność Andrucha Nazarko w Krowicy lasowej pod nr. k. 17 położona, nietabularna na 104 zł. 92 ct. w. a. oszacowana.

Warunki, akt opisania i oceny wolno przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. sąd powiatowy

Niemirów 25 listopada 1877.

(912) **Ogłoszenie.**

L. 17. Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Wadowicach zawiadamia iż arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami posiadłości i posiadaczy, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń, mające służyć do założenia ksiąg gruntowych dla gmin katastralnych Chrząstowice i Łączany, złożone zostały w c. k. sądzie powiatowym do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciwko prawdziwości arkuszów posiadania wnoszone być mogą ustnie lub pisemnie w c. k. sądzie powiatowym lub przed podpisaną komisyą, a do prowadzenia dalszych dochodzeń w skutek podniesionych zarzutów niezbędnych, wyznacza się termin na dzień 24 lutego 1878.

Wadowice 12 lutego 1878.

(253 3—3) **Edykt.**

L. 20097/prezyd. C. k. wyższy sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że wskutek edyktów tusądowych z dnia 3 października 1876 l. 20097 i 10 października 1877 l. 20645 otwarto nowe księgi gruntowe:

I. Dla majętności tabularnych:

a) Kościejów w okręgu lwowskiego c. k. sądu powiatowego miejsk. del. sek. II;

b) Biłka królewska w okręgu Winnickiego c. k. sądu powiatowego;

c) część Błyszczywody, przyległość do Przemiwulek Maksyma Bogdanowicza własnych, Błyszczywody i Opłytyna, Jana i Magdaleny z Kintzich Müllerów własnych, w okręgu Żółkiewskiego c. k. sądu powiatowego;

d) Zwertów w okręgu Kulikowskiego c. k. sądu powiat.;

e) Proniatyn;

f) Kutkowce;

g) Kurniki szlachcinieckie w okręgu Tarnopolskiego c. k. sądu m. d.;

h) Pianowice;

i) Wykoty;

k) Maksymowice w okręgu Samborskiego c. k. sądu pow. m. d.;

l) Opaki w okręgu Oleskiego c. k. sądu powiat.;

m) Jankowice w okręgu Jarosławskiego c. k. sądu powiat.;

n) Zahutynia;

o) Dąbrówka polska;

p) Stróże małe w okręgu Sanockiego c. k. sądu pow.;

r) Posada liska w okręgu Liskiego c. k. sądu powiat. położonych;

II. Dla posiadłości mniejszych w gminach katastralnych:

a) Kościejów. podlegających lwowskiemu c. k. sądowi powiatowemu miej. deleg. sek. II.

b) Biłka królewska;

c) Podborce podlegających Winnickiemu c. k. sądowi powiat.;

d) Błyszczywoda z Opłytną podlegających Żółkiewskiemu c. k. sądowi powiat.;

e) Zwertów podlegających Kulikowskiemu c. k. sądowi powiat.;

f) Proniatyn;

g) Kutkowce;

h) Kurieki szlachcinieckie podlegających Tarnopolskiemu c. k. sądowi powiat. m. d.;

i) Pianowice;

k) Wykoty;

l) Maksymowice podlegających Samborskiemu c. k. sądowi powiat.;

m) Jankowice podlegających Jarosławskiemu c. k. sądowi powiat.;

n) Zahutynia

o) Dąbrówka polska i

p) Stróże małe podlegających Sanockiemu c. k. sądowi powiat.;

r) Posada Liska podlegających Liskiemu c. k. sądowi powiat. jako instancyi realnej, i że wyznaczony pomienionym edyktem termin do zgłoszenia praw rzeczowych odnoszacych się do nieruchomości nowemi księgami gruntowemi objętych z dniem 1 grudnia 1877 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w rzeczonych księgach na zasadzie §. 7 lit. b ustawy z dnia 25 lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. uskutecznionego w sprawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty najdalej do dnia 1 października 1878 a to, co do majętności tabularnych pod I. a, b, c, d, w c. k. sądzie krajowym dla spraw cywilnych we Lwowie, pod I. e, f, g, w c. k. sądzie obwodowym w Tarnopolu, pod I. h i k w c. k. sądzie obwodowym w Samborze, pod I. l w c. k. sądzie obwodowym w Złoczowie, a pod I. m, n, o, p, r, w c. k. sądzie obwodowym w Przemyślu, zaś co do posiadłości II. a, w c. k. sądzie powiatowym miej. deleg. sek, II we Lwowie, pod II. b, c w c. k, sądzie powiatowym w Winnikach, pod II d. w c. k. sądzie powiatowym w Żółkwi, pod e w c. k. sądzie powiatowym w Kulikowie, pod f, g, h w c. k. sądzie powiatowym m. d. w Tarnopolu, pod II i, k, l w c. k. sądzie powiatowym m. d. w Samborze, pod II m w c. k. sądzie powiatowym w Jarosławiu, pod II n, o, p, w c. k. sądzie powiatowym w Sanoku a pod II r, w c. k. sądzie powiatowym w Lisku zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutu wpisów hipotecznych.

Ostrzega się, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Lwów dnia 5 grudnia 1877.

(933) **Konkurs.**

L. 6720. Celem rozdania posagu uzbieranego z trzech letnich dochodów fundacyi dr. Jana Frieda, imienia Jej cesarskiej Wysokości Arcyksiężniczki Gizeli, dla ubogich osieroconych dziewcząt włościańskich powiatu lwowskiego, ogłasza się niniejszem konkurs do dnia 10 kwietnia 1878 r.

Dziewczyna ubiegająca się o ten posag winna wykazać:

1) że jest sierotą po gospodarzu włościaninie z miejscowości należącej do powiatu lwowskiego;

2) że liczy 18 do 25 lat wieku;

3) że jest ubogą;

4) że ukończyła z dobrym postępem trzy niższe klasy szkół ludowych; i

5) że ma zaślubić włościanina, który również ukończył z dobrym postępem trzy niższe klasy szkół ludowych.

Ślub kandydatki ma nastąpić 20 kwietnia b. r. a wrazie przeszkód kościelnych w najbliższym dniu po ich usunięciu.

Wypłata posagu nastąpi drugiego dnia po ślubie kandydatki.

Podania o ten posag mają być wniesione w powyższym terminie do c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7 lutego 1878.

(900) **Ogłoszenie.**

L. 2109. C. k. miejsko delegowany sąd powiatowy w Tarnopolu oznajmia, że dochodzenia w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Chodaczków wielki z Kalasantówką dnia 26 lutego 1878 r. się rozpoczną.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może przed dochodzeniami kierującym się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnopol dnia 11 lutego 1878.

(930 1—3) **Edykt.**

L. 1847. C. k. sąd powiatowy w Zabłotowie podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 7 marca, na dniu 15 maja i na dniu 10 kwietnia 1878, przymusowa publiczna sprzedaż realnosci pod nr. 27 w Zabłotowie położonej, nie stanowiącej tabularnego ciała, należącej do Michała Klepicz, i na 200 zł. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 13 zł. w. a. z przynal. się odbędzie.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszo sądowej registraturze.

Zabłotów 30 października 1877.

(903) **Ogłoszenie.**

L. 659. Arkusze posiadania wraz z sprostowanymi spisami posiadłości, kopiami map katastralnych i protokołami dochodzeń, gminy katastralnej Chotylub, złożone są tu do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania można tu wnieść ustnie lub pisemnie do dnia 23 lutego 1877, w którym to dniu w razie zgłoszenia zarzutów, dalsze dochodzenia prowadzone będą.

C. k. sąd powiatowy

Cieszanów 10 lutego 1878.

(920 1—3) **Edykt.**

L. 16550. W sprawie Marcina Zapały przeciw Józefowi i Katarzynie małżonkom Schindlerom o 300 zł. w. a. z pn., odbędzie się w c. k. sądzie obwodowym przemyskim w dniach 15 marca, 15 kwietnia i 13 maja 1878, zawsze o godzinie 10 rano licytacya realności pod l. k. 11 w Przemyślu na Podgórzu położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cena wywołania 1061 zł.

Wadyum 110 zł.

Akta opisania i oszacowania złożone w registraturze.

Dla dłużniczki Katarzyny Schindler z miejsca pobytu niewiadomej ustanawia się kuratora w osobie adw. dr. Tarnawskiego z zastępstwem adw. dr. Mendrochowicza i doręcza kuratorowi uchwałę licytacyjną; w końcu ustanawia się dla możliwych wierzycieli, którzyby prawo zastawu po dniu 15 maja 1876 uzyskali, jakoteż dla tych, którymby uchwała niniejsza lub następujące doręczone być nie mogły, kuratorem adwokata dr. Baumfelda z zastępstwem adw. dr. Rosenbacha.

C. k. sąd obwodowy

Przemyśl 31 grudnia 1877.

Obwieszczenie.

Na dniu **27 lutego 1878** r. odbędzie się

Walne Zgromadzenie

członków banku Zaliczkowego

„NADZIEJA"

w Delatynie

w lokalu tegoż banku o godzinie 4tej po południu, na które się wszystkich udział mających członków zaprasza.

Porządek dzienny:

1. Zmiana §. 4 statutu.
2. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności za r. 1877.
3. Sprawozdanie komisyi rewizyjnej i wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności rachunkowych za czas 1 stycznia do 31 grudnia 1877 §. 43.
4. Wniosek komisyi kontrolującej w sprawie udziału czystego zysku z r. 1877. §. 62 i 63 statutu.
5. Wybór zastępcy dyrektora.
6. Uzupełniający wybór jednego członka Rady zawiadowczej w myśl §. 3 statutu w miejsce p. Jana Skulskiego z powodu przesiedlenia tegoż.
7. Wybór zastępcy przewodniczącego rady zawiadowczej.
8. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1878. §. 23 b. statutu.

Delatyn, dnia 15 lutego 1878.

Leon Krokowski przewodniczący. *Karol Kwiatkowski* sekretarz.

---

(953) L. 813.

Ogłoszenie.

Rada zawiadowcza **Stanisławowskiego Banku** zaliczkowego zwołuje

Ogólne

Zgromadzenie

członków

na *Niedzielę dnia 24 lutego 1878 r.* o godzinie 4 po południu do sali ratuszowej i oznacza następujący

Porządek obrad.

1) Przyjęcie do wiadomości Zamknięcia rachunkowego za rok 1877 i udzielenia Dyrekcyi absolutoryum:

2) Podział czystego zysku wynoszącego 7.297 zł. 47 ct; (Rada zawiadowcza proponuje: ażeby po wydzieleniu 10 proc. czyli okrągło 730 zł. na fundusz rezerwowy, przeznaczyć 6.546 zł. na **10 proc. dywidendy** od udziałów do tego uprawnionych, wynoszących 65.460 zł., resztę zaś 21 zł. 47 ct. przenieść do rachunku zysków na rok następny).

3) Losowanie i wybór 2 członków Rady zawiadowczej stosownie do §. 21 Statutu;

4) Sprawozdanie o załatwieniu wniosków z przeszłorocznego zgromadzenia ogólnego; i

5) Wnioski członków w sprawach specyalnych, które mogą być stawiane celem bliższego zbadania.

Rada zawiadowcza Banku zaliczkowego

w Stanisławowie

Stowarzyszenie zarej. z nieograniczoną poręką.

Stanisławów, dnia 8 lutego 1878.

Ignacy Zdrassyl przewod. Rady zawiad. *Franciszek Bocheński* sekretarz.

Rzeczywistość

Wiliama Crookes

Członka Towarzystwa Królewskiego w LONDYNIE.

Uwagi nad badaniem z dziedziny zjawisk duchowniczych (spirytystycznych).

Praca ta europejskiej sławy przyrodnika, podająca niesłychanie ciekawe szczegóły, zbadane pod najsurowszą kontrolą naukową, wyszła właśnie z druku w **przekładzie polskim** i jest do nabycia w księgarni **Wł. Bełzy** w hotelu Zorża, po cenie **30** ct. egzemplarz.

(692 5—6)

Potrzebny jest na **Wołyń** o 2 mile od Brodów od 5 kwietnia b. r.

egzaminowany

Nadleśniczy

obznajomiony z plantacyą chmielu i prowadzeniem

pasieki Dzierżona.

Świadectwa proszę nadesłać do hr. Konarskiego. o. p. Dubiecko, gdzie się dowie o warunkach.

(934 1—6)

Fabryka

w północnych Niemcach

poszukuje młodego człowieka, władającego zupełnie dokładnie prócz językiem niemieckim także polskim, uzdolnionego także do korespondencyj i tłumaczenia pism do druku się sposobiących. — Reflektujący panowie z dobremi świadectwami, zechcą swe oferty co do wynagrodzenia z podaniem dotychczasowego zatrudnienia przesłać Administracyi **Gazety Lwowskiej**.

(955 1—2)

Ogólne

Zgromadzenie

Towarzystwa zaliczkowego

w Starym Sączu

odbędzie się dnia **30 marca 1878** o godzinie 2 popołudniu w sali radnej magistratu Starego-Sącza, na które się członków Towarzystwa zaprasza.

Przedmiotem obrad będzie:

1. Wybór Prezesa i trzech członków Rady nadzorczej.
2. Sprawozdanie dyrekcyi i Rady nadzorczej z czynności od czerwca 1876 aż do końca grudnia 1877 r. co do bilansu.
3. Udzielenie dyrekcyi absolutoryum.
4. Rozdział zysków, ustanowienie kwoty przeznaczonej na fundusz rezerwowy i ostateczne ustanowienie dywidendy.

Stary-Sącz, dnia 14 lutego 1878.

Zastępca prezesa: *Józef Żytyński*

(932)

Młyn

nowo zbudowany, o dwóch kamieniach, stojący na odnodze Pełtewskiej, jest do

wydzierżawienia.

Bliższą wiadomość udzieli Zarząd dóbr **Barszczowice.**

(858 3—3)

Daleszowa

w powiecie **Horodeńskim** poczta **Czernelica,** jest do ***sprzedania.***

(854 2—3)

Poszukuje się osoby, którąby udzielała naukę języka włoskiego przy pomocy języka niemieckiego lub francuskiego. Uprasza się oraz o podanie adresy swej względem bliższego poinformowania się u kupca **F. S. Bardasza.**

(956 1—2)

SZEMATYZM

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielk. Księstwem Krakowskiem

na rok 1878

nabyć można po cenie

2 zł. 60 ct.

w **ADMINISTRACYI**

Gazety Lwowskiej.

Podręcznik

dla

władz administracyjnych i autonomicznych

zawierający zbiór ustaw i przepisów o

Policyi ogniowej i budowniczej

opuścił już prasę

i jest do nabycia w Ekspedycyi **Gazety Lwowskiej**

po cenie 1 zł. za egzemplarz, z przesyłką pocztową **1 zł. 5 ct.**

W Ekspedycyi „Gazety Lwowskiej" są także do nabycia

Ustawy

o lichwie i pijaństwie

w jednej książeczce. Cena egzemplarza **6 ct.** z przesyłką pocztową **8 ct.**

(951 1—3)

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny.

W czwartek dnia 28 lutego b. r. o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu galicyjskiego Banku Hipotecznego

Jedenaste publiczne losowanie listów hipotecznych

w obecności c. k. komisarza rządowego — c. k. Notaryusza — Rady nadzorczej i Dyrekcyi Zakładu.

Lwów, 15. lutego 1878.

Dyrekcya.

(Przedruk nie będzie opłacony.)

L. 3819 Towarzystwo Ces. kr. uprzyw. (954)

Lwowsko-Czerniow. Jaskiej kolei żelazn.

(linije austryackiej.)

Obwieszczenie.

Częściowe wstrzymanie przyjmowania przesyłek towarowych.

W skutek przepełnienia wszystkich naszych stacyj przez stosunkowo mały odpływ przesyłek towarowych dla Rumunii przeznaczonych z naszej stacyj Suczawskiej, wstrzymuje się przyjmowanie wszystkich na wschód przeznaczonych przesyłek towarowych we wszystkich stacyjach austryjackiej linii c. k. uprzyw. kolei Lwowsko-Czerniowiecko Jasskiej, począwszy od dnia 16 b. m. aż do dalszego rozporządzenia.

Przyjmowanie przesyłek towarowych w kierunku zachodniem, również osób, pakunków i przesyłek pospiesznych w obydwóch kierunkach, nie ulega żadnemu ograniczeniu.

Lwów dnia 16 lutego 1878.

Dyrekcya ruchu.

C. k. uprz. gal. akcyjny Bank hipoteczny

we Lwowie

wydaje

ASYGNATY KASOWE

$4^1/_2$ procentowe, płatne w **30** dni po wypowiedzeniu,
5 „ „ **60** „ „
$5^1/_2$ „ „ **90** „ „

Wszystkie **6 procentowe asygnaty kasowe,** znajdujące się jeszcze w obiegu, będą oprocentowane **począwszy od 20 kwietnia 1878 r.** tylko **po $5^1/_2$ %** z 90 dniowem wypowiedzeniem.

Lwów, 16 stycznia 1878.

Dyrekcya.

(305 5—?)

(Przedruk nie będzie opłaconym.)